PONIEDZIAŁEK |03|10|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

PRACA KARIERA BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁ AD 3 336 NR 190 (20 892)

DIAMENTOWY JUBILEUSZ GALERII EL

ŚWIĄTYNIA SZTUKI W RUINACH KOŚCIOŁA? TEN POMYSŁ BRZMI ODWAŻNIE NAWET DZISIAJ, ALE JEGO REALIZACJI GERARD KWIATKOWSKI PODJĄŁ SIĘ JUŻ 60 LAT TEMU! DZIŚ ELBLĄSKA GALERIA EL STANOWI JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH OŚRODKÓW SZTUKI KONCEPTUALNEJ W POLSCE. \6

Fot. EG

BĘDĄ NEGOCJACJE W SPRAWIE NOWOBAŁTYCKIEJ \5

UWM ZAINAUGUROWAŁ ROK AKADEMICKI \7

PRZYSZEDŁ CZAS NA MORSOWANIE \8

SPORT CODZIENNIE

- Ligowe wiadomości spod siatki i kosza \21
- Wysokie porażki Sokoła i Concordii \22
- Momenty były, ale to zbyt mało \23
- Remis, czyli niesmak musi być \24

KIEPSKA SEGREGACJA, DOTKLIWA KARA \3

ISSN 0137-9127
9 770137 912118 40

eprasa.pl f1d91c9265

UKRAINA CORAZ BLIŻEJ NATO

„Ukraina składa wniosek o dołączenie do NATO w trybie przyspieszonym" - ogłosił w ubiegły piątek prezydent tego kraju Wołodymyr Zełenski. Niniejszą informację szef państwa przekazał po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony.

De facto już przeszliśmy drogę do NATO. De facto już udowodniliśmy zgodność ze standardami NATO. (...) Dzisiaj Ukraina składa wniosek, by zrobić to de iure. Zgodnie z procedurą, która będzie odpowiadać naszemu znaczeniu dla obrony naszej całej wspólnoty. W przyspieszonym trybie - oznajmił prezydent Wołodymyr Zełenski.

Prezydent Rosji nie wie, czym jest godność i uczciwość

- Ukraina jest gotowa do dialogu z Rosją, ale kiedy zmieni się jej prezydent - oświadczył Wołodymyr Zełenski, który podkreślił, że „obecny prezydent Rosji nie wie, czym jest godność i uczciwość". - Więc jesteśmy gotowi do dialogu z Rosją, ale już z innym prezydentem Rosji - skonstatował ukraiński prezydent.

- Kończymy demontaż rosyjskiego wpływu na Ukrainę, Europę i świat - powiedział Wołodymyr Zełenski, apelując o deputowanych o poparcie ustawy, przewidującej nacjonalizację wszystkich rosyjskich aktywów na Ukrainie.

Prezydent podczas wystąpienia w formie wideo poinformował, że jego kraj składa wniosek o dołączenie do NATO w trybie przyspieszonym. Wniosek został podpisany przez szefa państwa, przewodniczącego parlamentu Rusłana Stefanczuka i ministra obrony Ołeksija Reznikowa.

- Rosja poprzez próbę aneksji ukraińskiego terytorium próbuje ukraść to, co do niej nie należy - oświadczył prezydent Ukrainy. Próby aneksji Wołodymyr Zełenski ocenił jako „farsę". Zaznaczył, że Rosja poprzez „zabójstwa, znęcanie się, szantaż i kłamstwa chce napisać od nowa historię i przemalować granice". - Ukraina do tego nie dopuści - zapewnił.

Podzieleni kongresmeni

Droga Ukrainy do NATO w żadnym wypadku nie będzie jednak usłana różami. Wszak deputowani do Kongresu USA są podzieleni w sprawie wniosku Ukrainy o wstąpienie do NATO w przyspieszonym trybie; przewodnicząca Izby Reprezentantów Nancy Pelosi nie wyraziła wprost poparcia, ale opowiedziała się za „gwarancją bezpieczeństwa" dla Kijowa – powiadomił portal Politico.

Jesteśmy bardzo oddani (sprawie) demokracji na Ukrainie. Wygrajmy tę wojnę. Byłabym jednak za tym, żeby (Ukraina) miała gwarancję bezpieczeństwa – powiedziała Nancy Pelosi.

Poparcie dla wniosku zadeklarował natomiast deputowany do Izby Reprezentantów Mike Quigley, który niedawno odwiedził Kijów i spotkał się tam z prezydentem Ukrainy. Walka Ukrainy jest powodem, dla którego utworzyliśmy NATO. Po II wojnie światowej uznaliśmy, że autorytarnemu reżimowi nie można pozwolić na zniszczenie demokratycznego kraju. Myślę, że musimy to poprzeć – oświadczył Quigley.

president.gov.ua

Od lewej: szef Rady Najwyższej Ukrainy Rusłan Stefanczuk, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, premier Ukrainy Denys Szmyhal.

Pelosi wypowiadała się krótko przed przyjęciem przez Izbę ustawy przewidującej udzielenie Ukrainie dodatkowego wsparcia o wartości ponad 12 mld dolarów. Dokument podpisał później prezydent Joe Biden.

Jak przekazało Politico, powołując się na dwóch amerykańskich urzędników zapoznanych z wewnętrznymi dyskusjami na ten temat, ogłoszenie przez władze Ukrainy wniosku o przyspieszone wejście do NATO było zaskoczeniem dla administracji Joe Bidena.

Skądinąd przyjęcie Ukrainy do NATO od dawna jest drażliwym tematem w Waszyngtonie z powodu artykułu 5. Traktatu Północnoatlantyckiego, stanowiącego, że USA muszą bronić wszystkich członków Sojuszu, jeśli zostaną oni zaatakowani – przypomniał portal.

Według Politico, Zachód obawia się, że natychmiastowe wejście Ukrainy do NATO oznaczałoby, że USA znajdą się w stanie wojny z Rosją, która zaatakowała Ukrainę i ogłosiła aneksję części jej terytorium. Decyzję o przystąpieniu Kijowa musiałyby poprzeć wszystkie państwa członkowskie NATO, czyli 30 krajów.

Drzwi do NATO są otwarte

Szef NATO Jens Stoltenberg, zapytany o kwestię przystąpienia Ukrainy do Paktu Północnoatlantyckiego powiedział, że „Każdy kraj demokratyczny w Europie ma prawo złożyć wniosek o członkostwo w NATO. Sojusznicy potwierdzają to, mówiąc wielokrotnie w ostatnich latach, że drzwi do NATO są otwarte".

- Sojusznicy na szczycie NATO w Madrycie (czerwiec 2022 roku - red.) wyraźnie stwierdzili również, że wspieramy prawo Ukrainy do wyboru swojej drogi, do określenia, w jakiego rodzaju systemie bezpieczeństwa chce się znaleźć. Natomiast decyzja dotycząca członkostwa musi być podjęta jednogłośnie przez wszystkie 30 państw członkowskich - powiedział Jens Stoltenberg, po czym dodał, że „obecnie skupiamy się na tym, aby zapewnić Ukrainie natychmiastowe wsparcie. (...) Aby pomóc bronić się przed brutalną napaścią Rosji".

W podobnym tonie wypowiedział się amerykański sekretarz stanu Antony Blinken. - Nasze stanowisko pozostaje jasne. I jest takie samo, jak było. Silnie popieramy politykę otwartych drzwi NATO, popieramy dołączanie krajów, które chcą dołączyć i które wzmocnią zdolności NATO. Istnieje ku temu proces. I państwa nadal będą podążać za tym procesem - powiedział Blinken podczas wspólnej konferencji prasowej z szefową kanadyjskiego MSZ Melanie Joly.

Nawiasem mówiąc, Joly podkreśliła, że stanowisko Kanady się nie zmieniło i że zawsze była za wstąpieniem Ukrainy do Sojuszu.

ŹRÓDŁO: PAP

EUROPEJSKA DEKLARACJA

Prezydenci krajów Europy Środkowo-Wschodniej (członkowie NATO) wydali wspólne oświadczenie ws. „prób nielegalnej aneksji terytoriów Ukrainy przez Rosję".
Głowy państw zaznaczyły, że „będąc naocznymi świadkami rosyjskiej agresji, nie mogą milczeć w obliczu rażącego pogwałcenia porządku międzynarodowego przez Federację Rosyjską".
„Nie uznajemy i nigdy nie uznamy rosyjskich prób zaanektowania jakiejkolwiek części terytorium Ukrainy. Pozostajemy nieugięci w naszym poparciu dla podjętej podczas Szczytu NATO w Bukareszcie w 2008 roku decyzji w sprawie przyszłego członkostwa Ukrainy" - napisano w oświadczeniu.
Prezydenci podkreślili, że wspierają Ukrainę w jej obronie, domagają się natychmiastowego wycofania wojsk rosyjskich z okupowanych obszarów i zachęcają sojuszników do zwiększenia pomocy wojskowej dla Ukrainy.
„Wszyscy, którzy popełniają zbrodnie agresji, muszą być pociągnięci do odpowiedzialności i osądzeni" - zaznaczono w dokumencie.
Pod listem podpisali się prezydenci Czarnogóry, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Macedonii Północnej, Polski, Rumunii oraz Słowacji.
Z kolei prezydent USA Joe Biden, odnosząc się do o przemówienia prezydenta Rosji o aneksji ukraińskiego terytorium, powiedział: „Nie damy się zastraszyć Putinowi i jego groźbom, pozostaniemy przy wspieraniu Ukrainy i jesteśmy w pełni gotowi do obrony każdego centymetra terytorium NATO".
Amerykański przywódca zaznaczył, że Ameryka i świat nigdy nie uznają prób aneksji ukraińskiego terytorium, nie zrezygnują z polityki wspierania Ukrainy.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl f1d91c9265

KIEPSKA SEGREGACJA, DOTKLIWA KARA

Blisko 30 tys. zł wynosi kara, jaką nałożył prezydent Olsztyna na mieszkańców dwóch bloków przy ulicy Żołnierskiej za niesegregowanie odpadów. Sąd administracyjny oddalił skargę Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze" na decyzję prezydenta.

Kontrola śmietników dwóch bloków przy ulicy Żołnierskiej w Olsztynie należących Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze" wykazała, że śmieci są tam nieprawidłowo segregowane. W sprawdzaniu zawartości pojemników wzięli udział pracownicy spółdzielni i straży miejskiej.

— Kontrola wykazała nieprawidłowości i dlatego wszczęliśmy postępowanie wyjaśniające. Podczas kolejnych oględzin nadal stwierdzaliśmy nieprawidłowości w segregacji odpadów — informowała nas w połowie roku Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Olsztyna. — Łącznie w październiku 2021 roku pięciokrotnie stwierdziliśmy niewłaściwą segregację. W związku z tym wydaliśmy decyzję podwyższająca opłatę dla tych dwóch nieruchomości.

Fot. Zbigniew Woźniak

Prawidłowe segregowanie śmieci wciąż stanowi problem. Niektórzy lokatorzy zapominają, że jest to konieczność, a koszty ponoszą wszyscy

Spółdzielnia walczy o anulowanie kary

Jak z kolei poinformowała kierownik sekcji ds. rozliczeń i windykacji Spółdzielni Mieszkaniowej Agnieszka Fiedorowicz, prezydent Olsztyna nałożył na spółdzielnię obowiązek poniesienia opłaty podwyższonej za gospodarowanie.

KARA WYNOSI 29 635,20 ZŁ I OBCIĄŻY MIESZKAŃCÓW WSPOMNIANYCH BLOKÓW PROPORCJONALNIE DO ZUŻYCIA WODY W MIESIĄCU, ZA KTÓRY ZOSTAŁA NALICZONA.

— Opłata, o której mowa, stanowi trzykrotność opłaty podstawowej. Przykładowo, jeżeli w mieszkaniu zużywanych jest 10 m sześc. wody miesięcznie, to mieszkaniec lokalu uiszczający dotychczas opłatę w wysokości 84 złotych zapłaci do Ratusza kwotę 252 złotych — wyjaśniała kierownik.

Spółdzielnia jednak odwołała się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które utrzymało ją w mocy. W konsekwencji decyzja prezydenta stała się wykonalna.

— W związku z powyższym spółdzielnia musiała uiścić opłatę podwyższoną, którą finalnie zostaną obciążeni mieszkańcy wspomnianych nieruchomości — poinformowała nas Agnieszka Fiedorowicz.

To jednak nie zakończyło sprawy... Spółdzielnia złożyła bowiem skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie argumentując ją m.in. tym, że skala nieprawidłowości była niewielka.

— PONADTO WSKAZYWALIŚMY, ŻE OSIĄGNIĘCIE STANU 100 PROCENT SEGREGACJI W PUNTACH GROMADZENIA ODPADÓW, Z KTÓRYCH KORZYSTAJĄ MIESZKAŃCY BUDYNKÓW WIELOLOKALOWYCH, JEST PRAKTYCZNIE NIEMOŻLIWE DO ZREALIZOWANIA, A OCZEKIWANIE TAKIEGO STANU RZECZY PRZEZ PREZYDENTA OLSZTYNA NALEŻY UZNAĆ ZA NIEREALNE.

Prawo oraz jego wykładnia nie może nakładać na obywateli obowiązków niemożliwych do spełnienia. Nawet w sektorze produkcji żywności, gdzie panują rygorystyczne zasady, dopuszczalne są pewne poziomy zanieczyszczeń (np. w przypadku zbóż i innych). Nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której organ przyjmuje, że każde, nawet niewielkie zmieszanie odpadów, skutkuje nałożeniem opłaty w potrójnej wysokości — podkreśla przedstawicielka „Pojezierza".

Spółdzielnia podniosła także, że inne kryteria oceny powinny być przyjmowane w odniesieniu do domów jednorodzinnych i budynków wielolokalowych. W przypadku tych drugich należy stwierdzić odpowiednio więcej naruszeń.

— Argumentowaliśmy również, że karanie ogółu mieszkańców za błędy pojedynczych osób nie sprzyja propagowaniu selektywnej zbiórki odpadów — zaznacza Agnieszka Fiedorowicz.

Jak się teraz okazało, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie oddalił skargę spółdzielni. — Po otrzymaniu uzasadnienia wyroku rozważymy zasadność wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego — zapowiada Agnieszka Fiedorowicz..

Rozwiązaniem inteligentne pojemniki?

To nie jedyny tego typu przypadek w Olsztynie. Jak dowiedzieliśmy się w ratuszu, spośród przeprowadzonych w ubiegłym roku postępowań w trzech przypadkach urzędnicy nałożyli decyzje podwyższające opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi ze względu na brak segregacji odpadów dla ośmiu wspólnot mieszkaniowych oraz dwóch budynków spółdzielni mieszkaniowej.

ROZWIĄZANIEM BYŁOBY ZAINSTALOWANIE INTELIGENTNYCH POJEMNIKÓW NA ODPADY SEGREGOWANE. PIERWSZY TAKI POJAWIŁ SIĘ W CIECHANOWIE. DO POMYSŁU SKŁANIAJĄ SIĘ KOLEJNE SAMORZĄDY, MIĘDZY INNYMI OSTATNIO RUMIA NA POMORZU.

W opisie działania innowacyjnego pojemnika czytamy: „Objęci programem mieszkańcy otrzymają komplet spersonalizowanych naklejek z kodami kreskowymi odpowiednimi dla każdego lokalu i rodzaju odpadów. Na wypełniony posegregowanymi śmieciami worek trzeba będzie nanieść właściwą naklejkę, a następnie zeskanować ją przy pojemniku. Klapa podniesie się automatycznie, chyba że naklejka nie będzie pasować do gromadzonych w nim odpadów. Dzięki Systemowi Indywidualnej Segregacji Odpadów po wrzuceniu worka i zamknięciu się pojemnika śmieci zostaną zważone, a dane o ich wadze i frakcji przypisywane odpowiedniemu gospodarstwu domowemu".

Jak się okazuje, już dwa lata temu władze Olsztyna rozważały instalacje takiego urządzenia w mieście.

— Oczywiście ten temat jest nam znany. Artykuły, zapewne sponsorowane, które pojawiają się w mediach nie wspominają o kosztach takiego rozwiązania. A musimy pamiętać, że system gospodarowania odpadami zgodnie z ustawą musi sam się finansować. Oznacza to, że wszyscy ponoszą koszty takich pojemników. To nie tylko koszty ich zakupu, ale także eksploatacji oraz napraw mechanizmów. Nie wiemy jeszcze, czy nie są one awaryjne, bo to nowe rozwiązanie — mówiła w 2020 roku Marta Bartoszewicz, rzeczniczka Urzędu Miasta w Olsztynie.

Jak się dowiedzieliśmy, w stolicy Warmii i Mazur inteligentnych pojemników na odpady jednak nie będzie. — Nie planujemy takich inwestycji — stwierdziła teraz krótko Marta Bartoszewicz. **RAZ**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl f1d91c9265

SPRZEDALI NA AUKCJACH 175 TON WĘGLA I ZAPOWIADAJĄ KOLEJNE

Olsztyńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej przez sześć dni aukcji sprzedało 175 ton węgla o grubości groszku. Pozostałe 125 t MPEC wystawi na aukcjach w przyszłym tygodniu — poinformowała rzeczniczka MPEC Kamila Rostkowska-Różacka.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Olsztynie miało do sprzedania 300 ton groszku. Rzeczniczka wyjaśniła, że MPEC odsiał węgiel z Kazachstanu, o wysokiej kaloryczności, ponieważ sam potrzebuje do swoich kotłów miału. Węgiel trafił na internetowe aukcje, które od minionego piątku odbywają się każdego dnia.

fot. MPEC

Olsztyn buduje nową miejską ciepłownię, która ma być opalana paliwem alternatywnym. Inwestycja ma być gotowa w przyszłym roku

Rostkowska-Różacka poinformowała PAP, że przez sześć dni na aukcjach sprzedano w sumie 175 ton groszku. Opał kupiło 27 osób fizycznych i kilka firm, w większości z woj. warmińsko-mazurskiego. Na każdej aukcji można było kupić 5 ton groszku, niektórzy przystąpili do kilku aukcji.

Cena wywoławcza za 5 ton groszku wynosiła 12,3 tys. zł. „Średnia cena, jaką uzyskiwano na aukcji za 5 ton groszku wyniosła 13,5 tys. zł" - podała PAP Kamila Rostkowska-Różacka.

— Zainteresowanie sprzedażą groszku jest wciąż bardzo duże, każdego dnia odbieramy w tej sprawie po kilka-kilkanaście telefonów.

Dlatego pozostałą część groszku także sprzedamy na aukcjach, w najbliższych godzinach opublikujemy ich harmonogram na naszej stronie — podała rzeczniczka przedsiębiorstwa.

Z telefonów, które odbierali pracownicy MPEC wynika, że zakupów groszku dokonywało kilku sąsiadów - jeden z nich przystępował do licytacji i dzielił się z sąsiadami.

MPEC przyznało, że pieniądze ze sprzedaży groszku przeznaczy na spłatę kredytów, które w czerwcu br. spółka zaciągnęła na zakup paliw niezbędnych do zapewnienia odpowiedniej ilości ciepła odbiorcom w sezonie grzewczym 2022/2023.

Olsztyński MPEC, oprócz miału, spala w ciepłowni biomasę.

Olsztyn buduje nową miejską ciepłownię, która ma być opalana paliwem alternatywnym; inwestycja ta ma być gotowa w przyszłym roku. (PAP)

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

FAŁSZYWY POLICJANT WYŁUDZIŁ 16 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Tym razem ofiarą oszustów padła mieszkanka powiatu giżyckiego. Przestępca podając się „za policjanta" zażądał przekazania pieniędzy, bo te, które kobieta posiada w domu, są rzekomo... fałszywe. Do mieszkanki powiatu giżyckiego zadzwonił mężczyzna podający się „za policjanta". Przekazał jej, że pieniądze, które posiada w domu są fałszywe. Polecił podanie ich numerów seryjnych, a następnie potwierdził, że cześć z nich jest fałszywa i nakazał ich wydanie. Banknoty kazał zapakować w reklamówkę i wywiesić na ogrodzeniu, co też seniorka uczyniła.

Po około 20 minutach zjawił się mężczyzna, który zabrał reklamówkę z pieniędzmi. Na tym sprawa się zakończyła.

Następnego dnia kobieta udała się do giżyckiej komendy celem ustalenia co z jej sprawą i jej pieniędzmi. Tu dowiedziała się, że padłą ofiarą oszustwa. Straciła blisko 16 tys. złotych. Także za „policjanta" podał się mężczyzna, który zadzwonił do innego mieszkańca regionu. Poinformował go, że jego wnuczka spowodowała wypadek i potraciła kobietę, a pieniądze w kwocie 70 tys. złotych są potrzebne po to, aby nie poszła do więzienia. Mężczyzna szybko pożyczył gotówkę od znajomych i zgodnie z poleceniem rozmówcy udał się do Olecka, gdzie miał przekazać pieniądze. W trakcie drogi tuż przed Oleckiem rozmówca powiedział, że dziewczyna zmarła i pieniądze nie będą już potrzebne. Tym razem nie doszło do przekazania pieniędzy. Senior wrócił do Giżycka i złożył zeznania w giżyckiej komendzie.

KT

MOTOROWERZYSTA ZGINĄŁ NA MIEJSCU

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w miniony weekend 30 września w Kętrzynie. Doszło tam do zderzenia motocyklisty z motorowerzystą.

Ze wstępnych ustaleń kętrzyńskiej policji wynika, że jadący Aleją Pileckiego motorowerzysta skręcał w kierunku pobliskiego supermarketu. - Jadący za nim motocyklista zaczął go w tym samym czasie wyprzedzać. Niestety doszło do zderzenia tych dwóch pojazdów - informuje asp. Ewelina Piaścik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie.

W wypadku śmierć na miejscu poniósł 66-letni kierowca motoroweru.

RED.

fot. KPP Kętrzyn

KONDOLENCJE

Panu
Michałowi Kontraktowiczowi
Wójtowi Gminy Stawiguda,
a także
Jego Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy

Jerzy Laskowski
Przewodniczący Rady Powiatu w Olsztynie

Andrzej Abako
Starosta Olsztyński

248222opb1-A -P

168 ROSJAN NIE WJECHAŁO DO POLSKI Z OBWODU KALININGRADZKIEGO

— 168 obywateli Rosji nie wjechało przez polsko-rosyjskie przejścia graniczne z obwodem kaliningradzkim po zaostrzeniu ograniczeń wjazdowych — poinformowała rzeczniczka Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej mjr Mirosława Aleksandrowicz.

Tylko w minioną środę i czwartek 33 obywateli Rosji nie wjechało do Polski przez przejścia z obwodem kaliningradzkim w Grzechotkach i Bezledach.

Rosjanie od dwóch lat do Polski mogą przyjeżdżać tylko w wyjątkowych sytuacjach. Kolejne restrykcje wobec nich wprowadziła nowelizacja rozporządzenia MSWiA, które 19 września zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw.

Nowelizacja dodała osobny przepis, który ograniczył wjazd obywateli Federacji Rosyjskiej na wszystkich przejściach na granicy zewnętrznej UE. Zmniejszył też zakres wyjątków, aby wykluczyć podróżowanie Rosjan w celach turystycznych, biznesowych, kulturalnych i sportowych.

Od 19 do 29 września przez dwa czynne drogowe przejścia graniczne z obwodem kaliningradzkim (tj. w Grzechotkach i Bezledach) odprawiono 2350 Rosjan wjeżdżających do naszego kraju i 2050 obywateli Rosji wyjeżdżających z Polski.

Dla porównania rok temu w okresie od 19 do 27 września przez przejścia z obwodem kaliningradzkim przyjechało do Polski blisko 2100 obywateli Rosji a wyjechało z Polski ponad 1600 osób.

Jak przypomniała mjr Aleksandrowicz, zgodnie z rozporządzeniem z dnia 13 marca 2020 roku w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego - zawieszony jest ruch na drogowych polsko-rosyjskich przejściach granicznych, tj. w Gronowie i Gołdapi. Czynne są dwa drogowe przejścia graniczne z obwodem kaliningradzkim, tj. w Grzechotkach i Bezledach.

Ponadto w tym rozporządzeniu znajduje się katalog osób uprawnionych do przekroczenia granicy państwowej, których wjazd następuje w ściśle określonym celu, jak np. osoby posiadające stały lub czasowy pobyt na terytorium Polski, posiadające Kartę Polaka, pobierające naukę na terytorium Polski, zatrudnione na terytorium Polski, posiadające stały pobyt na terytorium Unii Europejskiej albo status rezydenta długoterminowego na terytorium Unii Europejskiej. (PAP)

AGNIESZKA LIBUDZKA

eprasa.pl f1d91c9265

BĘDĄ NEGOCJACJE W SPRAWIE FINANSOWANIA NOWOBAŁTYCKIEJ

Na Warmię i Mazury ma popłynąć szeroki strumień unijnej gotówki. Łącznie to ok. 210 mln zł. Część z nich ma zostać przeznaczona na budowę ul. Nowobałtyckiej w Olsztynie. Jaka? Tego dowiemy się po negocjacjach, które marszałek Gustaw Marek Brzezin ma przeprowadzić w Brukseli w połowie października.

KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Fot. Urząd Miasta w Olsztynie

Planowana budowa ul. Nowobałtyckiej w Olsztynie wciąż wywołuje wiele obaw o jej realizację tej inwestycji. Najważniejsza to koszty. Projekt i wycena budowy Nowobałtyckiej jest już nieco wiekowy, a wyliczenia sprzed kilku lat mają się nijak do obecnych cen. Obecnie szacuje się, że całkowita kwota potrzebna na budowę pięciu kilometrów dwupasmowej drogi to około 250 mln zł. Nie są to jednak oficjalne wyliczenia. Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego dzięki tzw. kontraktowi programowemu uzyskał 45,8 mln euro, czyli ponad 210 mln zł.

Problem polega na tym, że z tej kwoty trzeba również wydzielić pieniądze na „Poprawę dostępności komunikacyjnej subregionu EGO". Ile z tej puli zostanie więc przeznaczone na olsztyńską inwestycję? Tego dowiemy się po negocjacjach. Marszałek Gustaw Marek Brzezin w połowie października udaje się w tym celu do Brukseli.

Ogromna szansa dla Olsztyna

Dzięki budowie ul. Nowobałtyckiej zyska zarówno gmina, jak i sami mieszkańcy. Droga będzie dotyczyć szczególnie osób mieszkających w Gutkowie, Redykajnach czy w mniejszej części Likusach. Ulica Bałtycka w obecnym kształcie, mino, że jest jedna z głównych ulic Olsztyna, na pewno nie jest godna nazwy arterii, choć spełnia taką rolę. Mieszkańcu Gutkowa i Redykajn podnoszą, że jest ciasna, kręta i niebezpieczna, a na rozpoczęcie budowy ul. Nowobałtyckiej czekają jak na zbawienie.

A ul. Nowobałtycka może zupełnie odmienić Olsztyn. Nie będzie to obwodnica, ani droga szybkiego ruchu, jednak w znacznym stopniu poprawi komfort życia mieszkańców Gutkowa i Redykajn. Choć nie tylko.

Sprawę komentuje przewodniczący Rady Miasta Robert Szewczyk, który od lat mieszka w Gutkowie.

— Dla mieszkańców Gutkowa, Likus i Redykajn nie ma w Olsztynie ważniejszej inwestycji niż budowa ul. Nowobałtyckiej. Od lat rozmawialiśmy z zarządem województwa w tej sprawie — zauważa Robert Szewczyk. — Ulica Nowobałtycka to nic innego jak obwodnica Gutkowa, Likus i Redykajn. Obecnie stara Bałtycka, która została przerobiona z drogi wiejskiej, przenosi cały ruch i jest bardzo niebezpieczna zarówno dla pieszych, jak i samych kierowców. W tej chwili mieszkańcy Gutkowa dzielą się na tych, którzy mogą wysłać bezpiecznie dzieci do szkoły i na tych, którzy muszą je przeprowadzać przez niebezpieczną ulicę — tłumaczy.

Nowobałtycka nie od razu

Budowa ul. Nowobałtyckiej to kolejna ogromna inwestycja, na którą samorząd Olsztyna musi znaleźć czas i przede wszystkim pieniądze. Całkowity koszt inwestycji przy obecnych cenach to około 250 mln zł, z tym, że może on znacznie wzrosnąć. Przy dofinansowaniu z kontraktu programowego, droga będzie musiała powstać do 2027 roku, i taki termin wydaje się obecnie najbardziej prawdopodobny. Po pierwsze, mamy w Olsztynie rozpoczętych już kilka strategicznych inwestycji, a po drugie, gminy nie stać na wkład własny do tak dużego projektu, który nawet przy dofinansowaniu unijnym i tak będzie wynosił kilkadziesiąt milionów złotych. Na takie wydatki trzeba się odpowiednio przygotować.

Gdzie budowa, tam kontrowersje

Przykładów kontrowersji w sprawie podobnych działań nie musimy szukać daleko, wystarczy spojrzeć na „szesnastkę" lub północną obwodnicę Olsztyna. Głównymi osobami podnoszącymi sprzeciw są najczęściej szeroko pojęte organizacje ekologiczne. W przypadku ul. Nowobałtyckiej nie było inaczej.

Przeciwnicy inwestycji podnoszą m.in. niewielka odległość planowanej drogi od jeziora Żbik. Miasto zapewnia jednak, że będzie to nowoczesna droga z wszystkimi standardami oczyszczającymi deszczówkę i zapobiegająca dostawaniu się spalin do terenów zielonych.

Jak pobiegnie Nowobałtycka?

Nowobałtycka ma być przedłużeniem obecnej ul. Bałtyckiej. Zacznie się obok wiaduktu na obecnej ul. Bałtyckiej i będzie biegła dalej aż do wylotu z Olsztyna. Jej przebieg będzie praktycznie prostopadły do ronda OKS. Z obecną ul. Bałtycką skrzyżuje się dopiero za Gutkowem w kierunku Jonkowa.

Miasto posiada aktualny projekt ul. Nowobałtyckiej, który ratusz składał to pierwszej edycji Polskiego Ładu: Programu inwestycji strategicznych. Jego koszt to niemal 640 tys. zł. Projekt jednak nie spotkał się z aprobatą rządu i nie został wybrany do realizacji. Pomysł jednak nie przepadł, a miasto posiada wszystkie aktualne dokumenty do planowania i realizacji inwestycji.

Teraz pozostaje nam czekać na przebieg negocjacji między marszałkiem a organami Unii Europejskiej. Jeśli rozmowy przebiegną pomyślnie, powstanie ul. Nowobałtyckiej będzie tylko kwestią czasu.

> **MARSZAŁEK GUSTAW MAREK BRZEZIN:** WNIOSKOWANE PRZEZ NAS WSPARCIE W TYM ZAKRESIE POZOSTAJE NIEROZSTRZYGNIĘTE, PROWADZIMY ROZMOWY W KOMISJĄ EUROPEJSKĄ, KTÓRE MAMY NADZIEJĘ ZWIEŃCZYĆ SUKCESEM W CZASIE PAŹDZIERNIKOWYCH NEGOCJACJI.

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jedność", ul. Jagiełły 37 w Ostródzie

ogłasza przetarg ustny na najem lokali użytkowych położonych przy ulicach:

1. Czarnieckiego 32, 14-100 Ostróda, o powierzchni 24,60 m²
2. Czarnieckiego 32, 14-100 Ostróda, o powierzchni 34,81 m²
3. Czarnieckiego 32, 14-100 Ostróda, o powierzchni 147,13 m²
4. Czarnieckiego 32, 14-100 Ostróda, o powierzchni 551,20 m²
5. Armii Krajowej 8, 14-100 Ostróda, o powierzchni 44,65 m²

z możliwością użytkowania na cele handlowo-usługowe, biurowe, gabinety lekarskie, aptekę itp.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest pobranie specyfikacji warunków najmu lokalu użytkowego w Spółdzielni, pokój 109, lub ze strony internetowej www.jednosc-ostroda.pl. Specyfikacje stanowią integralną część ogłoszenia.

Akces do przetargu musi być złożony na piśmie (druku sporządzonym przez Spółdzielnię) w sekretariacie Spółdzielni, pok. 206, do dnia 18.10.2022 r. do godz. 9^{45}

Przetarg ustny odbędzie się w biurze Spółdzielni, pok. 210:

- **dla lokalu przy ul. Czarnieckiego 32 o pow. 24,60 m² w dniu 18.10.2022 r. o godz. 10^{00}**
- **dla lokalu przy ul. Czarnieckiego 32 o pow. 34,81 m² w dniu 18.10.2022 r. o godz. 10^{30}**
- **dla lokalu przy ul. Czarnieckiego 32 o pow. 147,13 m² w dniu 18.10.2022 r. o godz. 11^{00}**
- **dla lokalu przy ul. Czarnieckiego 32 o pow. 551,20 m² w dniu 18.10.2022 r. o godz. 11^{30}**
- **dla lokalu przy ul. Armii Krajowej 8 o pow. 44,65 m² w dniu 18.10.2022 r. o godz. 12^{00}.**

Szczegółowych informacji udziela dział techniczny i utrzymania zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej, tel. 89-642-32-01 lub 89-642-32-14.

24822stzo-a-M

eprasa.pl f1d91c9265

DIAMENTOWY JUBILEUSZ GALERII EL

Świątynia sztuki w ruinach kościoła? Ten pomysł brzmi odważnie nawet dzisiaj, ale jego realizacji Gerard Kwiatkowski podjął się już 60 lat temu! Dziś elbląska Galeria EL stanowi jeden z najważniejszych ośrodków sztuki konceptualnej w Polsce.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Tak jak dziś stoję tu przed państwem na uroczystości 60-lecia Galerii EL, tak przed sześćdziesięcioma laty – 27 marca 1962 roku – wraz z Gerardem Kwiatkowskim, Wacławem Nadziakiewiczem, Lechosławem Rutkowiakiem i Januszem Hankowskim – witałem naszych gości na otwarciu Galerii EL i pierwszej wystawie – mówił podczas czwartkowej uroczystości zorganizowanej z okazji diamentowego jubileuszu Galerii EL jeden z jej założycieli – Jerzy Wojewski.

– Wystawa eksponowana była w dwóch zakrystiach, w prezbiterium Gerard miał swoją pracownię, a tu gdzie państwo siedzą, sklepienie było niebieskie, a nocą gwieździste – wspominał Jerzy Wojewski.

Głos w trakcie uroczystości zabrał również senator Jerzy Wcisła, który przyznał: – To nie miało prawa się wydarzyć, aby w ruinach kościoła – bez dachu – zaistniała świątynia sztuki – laboratorium sztuki, jak mówił założyciel Galerii EL.

– To nie miało prawa się zdarzyć, aby w Polsce Ludowej ludzie sztuki zbratali się z robotnikami i w zakładach metalurgicznych wymyślili rzeźby, które razem tworzyli. To nie miało prawa się zdarzyć, aby w mieście te dzieła sztuki wykonane w Zamechu zostały usadowione i przetrwały kilkadziesiąt lat. Ale to wszystko się zdarzyło. Dlaczego? Bo czasami w kosmosie zdarzają się takie sytuacje, że czas i przestrzeń znajdują jeden punkt wspólny – tu się to zdarzyło w Galerii EL – podsumował Jerzy Wcisła.

Swoje słowa uznania w liście odczytanym przez wiceprezydenta Elbląga Michała Missana przekazał również prezydent Witold Wróblewski.

– Centrum Sztuki Galeria EL to wyjątkowa w naszym mieście instytucja kultury – począwszy od obiektu, w którym się znajduje, poprzez ludzi, którzy na przestrzeni lat ją tworzyli i nadal tworzą. Odwaga, determinacja i wizja Gerarda Kwiatkowskiego urządzenia Galerii w ruinach podominikańskiego kościoła, zdecydowała, że Elbląg zyskał z czasem Centrum prezentujące współczesną sztukę. Działalność Galerii EL na przestrzeni lat decyduje o kulturalnej pozycji naszego miasta w regionie i kraju. To miejsce kreowania nowych trendów w sztuce, zmuszające do refleksji i opisujące rzeczywistość. Galeria jest także elementem współczesnej tożsamości elblążan i pielęgnowania spuścizny Biennale Form Przestrzennych. W kolejnych latach działalności życzę dostojnej jubilatce dalszych sukcesów w upowszechnianiu i prezentacji sztuki współczesnej – przekazał Witold Wróblewski.

– „Nic bez artysty, nic bez jego zdolności oddziaływania, nic bez zrozumienia, nic bez energii stworzenia, nic bez sytuacji, nic bez ludzi. Wszystko dla sztuki, wszystko jest sztuką, wszystko może prowadzić do sztuki, wszystko do wzbogacenia człowieka" – w 1975 roku Gerard Blum Kwiatkowski zapisał te kilka zdań w formie manifestu. Traktuję je jako drogowskaz i przesłanie na najbliższe trzy lata, kiedy będę miała przyjemność i zaszczyt zarządzać Galerią EL, dołączając do grona szczęśliwych osób, które los doprowadził do tego pięknego i niezwykle inspirującego miejsca – przyznała dyrektorka Galerii EL Emilia Orzechowska.

Jednym z elementów uroczystości było zakopanie kapsuły czasu nieopodal formy przestrzennej autorstwa Gerarda Kwiatkowskiego. W kapsule znalazło się m.in. pamiątkowe grupowe zdjęcie uczestników i uczestniczek uroczystości oraz jedno z ostatnich wydań Dziennika Elbląskiego, w którym opisana została historia instytucji.

Centrum Sztuki Galeria EL w Elblągu powstała z inicjatywy kilku zapaleńców – Zamechowców: Wacława Nadziakiewicza, Lechosława Rutkowiaka, Jerzego Wojewskiego i Gerarda Kwiatkowskiego. 13 lipca 1961 roku Gerard Kwiatkowski wystąpił do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z prośbą „o przydzielenie ruin XIII-wiecznego kościoła podominikańskiego w celu urządzenia w nim pracowni malarskiej" – jak czytamy w oficjalnym piśmie twórcy tego niezwykłego miejsca. Oficjalne przekazanie ruin nastąpiło trzynaście dni później. Po przeprowadzeniu doraźnych napraw, dokonanych wysiłkiem założycieli, dnia 27 marca 1962 roku nastąpiło uroczyste otwarcie pracowni w ocalałych częściach obiektu. O losach i sławie Galerii zaważyły kontakty Gerarda Kwiatkowskiego oraz jego twórczość. W Elblągu odbywały się najważniejsze przeglądy sztuki polskiej pierwszej połowy lat 60.: I i II Parada Sztuki Współczesnej oraz Biennale Form Przestrzennych, których pięć kolejnych edycji (od 1965 do 1973 roku) rozsławiło i ugruntowało pozycję instytucji jako ośrodka wiodącego w krajobrazie polskiej sztuki.

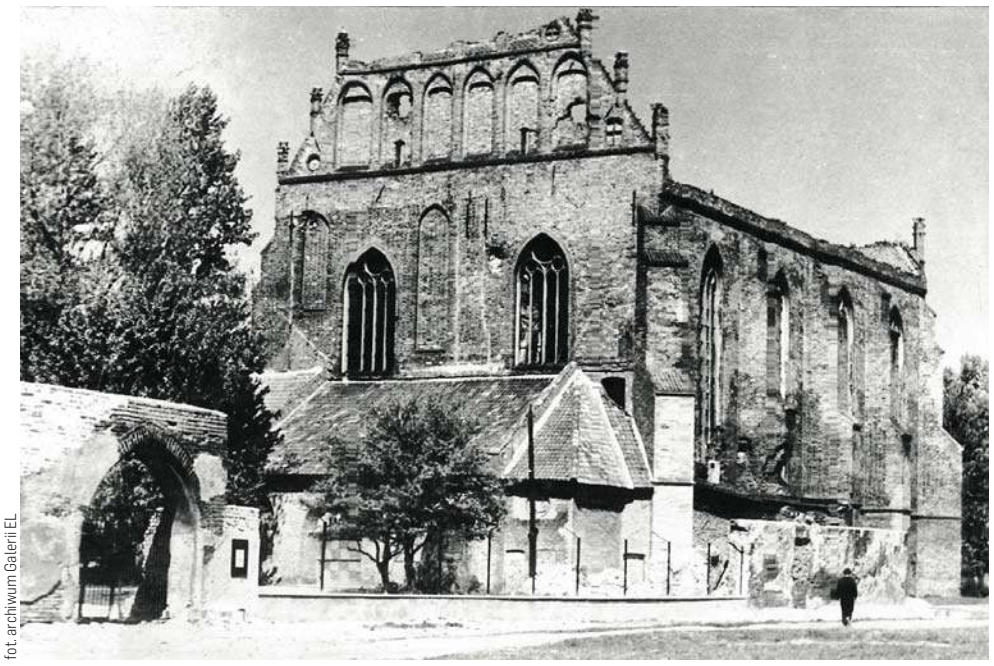

fot. archiwum Galerii EL

13 lipca 1961 roku Gerard Kwiatkowski wystąpił do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z prośbą „o przydzielenie ruin XIII-wiecznego kościoła podominikańskiego w celu urządzenia w nim pracowni malarskiej"

fot. EG

Podczas czwartkowej uroczystości zakopano kapsułę czasu. – Przez całe 60 lat byłem związany z Galerią EL, a dzisiaj wysyłamy nasze przesłanie w przyszłość – w rok 2082. Wiwat Galeria! – powiedział Jerzy Wojewski

fot. Czesław Misiuk

1971: IV Biennale, Zjazd Marzycieli, na zdjęciu od prawej Gerard Kwiatkowski

fot. EG

W kapsule znalazło się m.in. pamiątkowe grupowe zdjęcie uczestników i uczestniczek uroczystości oraz jedno z ostatnich wydań Dziennika Elbląskiego

eprasa.pl f1d91c9265

UWM ZAINAUGUROWAŁ ROK AKADEMICKI

To, że stawiamy czoła współczesności oraz mamy liczące się w kraju i zagranicą dokonania i perspektywę dalszego rozwoju, zawdzięczamy naszej uniwersyteckiej wspólnocie — powiedział podczas sobotniej inauguracji roku akademickiego rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, prof. Jerzy Przyborowski. W przyszłym roku uczelnia będzie świętowała ćwierćwiecze działalności.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

facebook.com/UWM.Olsztyn

Żyjemy w czasach niezwykłych, pełnych wyzwań i trudności. Rok 2022 to nie tylko czas odrabiania strat po pandemii, ale przede wszystkim czas wojny w Ukrainie oraz od lat nienotowanej tak wysokiej inflacji i postępującego kryzysu. Wszyscy wciąż zadajemy sobie pytanie, co przed nami. Tego oczywiście nikt nie wie, ale pomimo wszystkich tych trudności, musimy im stawiać czoła. Należy śmiało patrzeć w przyszłość, myśleć o dalszym rozwoju i podejmować działania, które nie tylko złagodzą negatywne skutki tych wszystkich złych rzeczy, ale pozwolą je z naszego życia wyeliminować i pozwolą także na dynamiczny rozwój. Tak postrzegam z głęboką wiarą i nadzieją najbliższą przyszłość naszego uniwersytetu — mówił podczas inauguracji rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, prof. Jerzy Przyborowski. — Codziennie podejmujemy wyzwania i działamy na rzecz jego wielkości. To, że stawiamy czoła współczesności oraz mamy liczące się w kraju i zagranicą dokonania i perspektywę dalszego rozwoju, zawdzięczamy naszej uniwersyteckiej wspólnocie. Dziękuję wszystkim za wysiłek. Dziękuję wszystkim za wysiłek i determinację w budowaniu naszej uniwersyteckiej teraźniejszości i przyszłości.

Rektor zwrócił uwagę, że uniwersytet stanowi dziedzictwo dla społeczeństwa i jest dla niego wartością.

— Uniwersytet to centrum wymiany myśli i tworzenia nowych i aktualnych idei. To miejsce, w którym odkrywa się zjawiska, eksploruje rzeczywistość, dąży się do obiektywnych prawd, samodoskonalenia i wreszczcie do zrozumienia człowieka oraz otaczającego go świata. W tym miejscu w sposób szczególny powinniśmy kształtować postawy i poglądy w oparciu o wiedzę, dorobek naukowy naszych poprzedników w powiązaniu z wartościami uniwersalnymi decydującymi o podmiotowości każdego człowieka i jego godności z zachowaniem naszych prawd podstawowych i wolności. Po barbarzyńskiej napaści Rosji na Ukrainę jest to nadzwyczaj aktualne.

Świat u waszych stóp

Rektor w czasie wystąpienia zwrócił się również do studentów rozpoczynających studia.

— Bądźcie dumni z tego, że jesteście studentami Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Bądźcie dumni z drogi, jaką obraliście inwestując w swoja przyszłość, ale też przyszłość naszego kraju. Chciałbym, abyście za kilka lat z dumą mówili o miejscu, w którym studiowaliście, które was kształtowało i dało siłę do dalszego rozwoju osobistego. Czerpcie z tego doświadczenia, z wiedzy naszych wykładowców i pracowników. Czerpcie z nas do woli i całymi garściami. (...) To, na czym szczególnie mi zależy, to żebyście się nie poddawali. Niech nie zrażają was pandemie, wojny, kryzysy, problemy osobiste. Przyszłość należy do was.

I podkreślił: — Widzę w was szczególne pokolenie Polaków. Jesteście Europejczykami, wolnymi ludźmi, nie skażonymi totalitaryzmami i niesprawiedliwością. Wasza pasja i determinacja mogą zaprowadzić was na każdy szczyt. Po prostu świat leży u waszych stóp. Trochę wam tego zazdroszczę.

Największą popularnością wśród studentów na UWM cieszy się kierunek lekarski, gdzie na jedno miejsce było aż 14 chętnych. Równie rozchwytywana jest psychologia (13 chętnych na miejsce), filologia angielska (9), kryminologia (8) i weterynaria (5). Do listy popularnych kierunków niezmiennie należą także prawo, informatyka, zarządzanie i ekonomia.

Nowe kierunki

W tym roku akademickim ruszyły trzy nowe kierunki. Na studiach I stopnia na Wydziale Prawa i Administracji rozpocznie się kształcenie specjalistów w zakresie doradztwa podatkowego. Inżynieria w logistyce to z kolei nowy kierunek, który do swej oferty dydaktycznej dodał Wydział Nauk Technicznych. Nowym kierunkiem na studiach I stopnia na Wydziale Sztuki jest produkcja muzyczna i realizacja dźwięku.

Studenci od października we wszystkich zajęciach uczestniczyć będą stacjonarnie. Jednocześnie uczelnia będzie planowała zajęcia w taki sposób, aby zużywać jak najmniej energii elektrycznej.

Za rok 25. urodziny

W przyszłym roku będziemy obchodzić 550 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, a UWM rozpocznie 25 rok działania. W związku z tym zaplanowano wiele wydarzeń, w tym kongres kopernikański oraz światowy zjazd lekarzy polonijnych. Będzie to okazja do świętowania rozpoczęcia kształcenia lekarzy na Warmii.

Podczas inauguracji prof. dr hab. Bronisław Sitek, dSekretarz Rady Doskonałości Naukowej wygłosił wykład zatytułowany „Praworządność w społeczeństwie informacyjnym". Wręczono również odznaczenia i odbyła się immatrykulacja, czyli oficjalne przyjęcie studentów na pierwszy rok studiów.

UWM w liczbach:

75
kierunków (w tym 4 realizowane w Filii w Ełku)

15
wydziałów, a dodatkowo Szkoła Zdrowia Publicznego oraz Filia w Ełku ok.

17000
studentów, w tym ok.

13500
na studiach stacjonarnych i

3500
na studiach niestacjonarnych prawie

6800
osób w tym roku zaczęło naukę

69
studentów z Ukrainy

2050
miejsc w akademikach

Historia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego sięga 1950 roku, kiedy to 31 maja tego roku powstała pierwsza wyższa uczelnia w Olsztynie – Wyższa Szkoła Rolnicza, którą przemianowano w 1972 na Akademię Rolniczo-Techniczną. 19 czerwca 1969 w Olsztynie utworzono Wyższą Szkołę Nauczycielską, przekształconą w 1974 w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Natomiast 23 kwietnia 1980 powołano Warmiński Instytut Teologiczny. Lata 90. ubiegłego wieku to starania mające na celu powołanie uniwersytetu w Olsztynie. 1 czerwca 1999 roku Rząd przyjął projekt ustawy w tej sprawie.
1 września 1999 roku to oficjalna data powołania Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, który powstał z połączenia trzech istniejących w Olsztynie szkół wyższych: Akademii Rolniczo-Technicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Warmińskiego Instytutu Teologicznego. UWM łączy więc tradycje: pięćdziesięcioletnie ART, trzydziestoletnie WSP oraz ponad 450 lat kształcenia teologicznego na Warmii. **WIKIPEDIA.PL**

eprasa.pl f1d91c9265

PRZYSZEDŁ CZAS NA MORSOWANIE

Ponad stu morsów z klubu „Kąpiący się Zimą" rozpoczęło wczoraj sezon kąpielowy. Woda choć chłodna, bo miała 14 stopni, nie była jednak lodowata. Wydarzenie połączono ze zbiórką charytatywną na małą Kingę z Olsztyna chorującą na SMA.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Morsowanie to nie tylko sposób na utrzymanie organizmu w zdrowiu, ale też wspólne przeżycia, które łączą — mówi Janusz Moszczyński, prezes klubu „Kąpiący się Zimą".

I faktycznie wielbiciele zimnych kąpieli, którzy w niedzielę spotkali się w CRS Ukiel, robią wrażenie zgranej paczki przyjaciół. Już przed godziną 12 byli gotowi do wspólnego wejścia do wody. W samo południe rozpoczęli sezon morsowania 2022-2023.

Najpierw była obowiązkowa rozgrzewka. Bieganie, przysiady, pajacyki. Dopiero po niej wielbiciele zimowych kąpieli wskoczyli do wody. Wśród amatorów morsowania w niedzielę w Olsztynie nie zabrakło i dzieci i starszych.

— Dziś mamy dodatnie temperatury. Jednak kolejne spotkania w grudniu, styczniu, lutym mam nadzieję, że będą już w lodowatej wodzie — mówi prezes „Kąpiących się Zimą".

Janusz Moszczyński swoją przygodę z morsowaniem zaczął 15 lat temu. I jak wspomina, wówczas październik był dużo zimniejszym miesiącem.

— Zmienia się klimat. Jednak my już tradycyjnie zaczynamy sezon w pierwszą niedzielę października — stwierdza organizator spotkania w CRS Ukiel.

Janusz Moszczyński zapewnia, że morsowanie zimą ma niepowtarzalny klimat. Łączy się z rąbaniem przerębli i wchodzeniem do naprawdę lodowatej wody. Szczególnym przeżyciem są morsowania nocą przy zapalonych pochodniach.

— ZAWSZE MAMY OPIEKĘ MEDYCZNĄ. DO WODY NIE MOŻNA WCHODZIĆ PO ALKOHOLU, CZY INNYCH UŻYWKACH. DBAMY O BEZPIECZEŃSTWO UCZESTNIKÓW NASZYCH WYDARZEŃ — ZAPEWNIA JANUSZ MOSZCZYŃSKI.

Dla olsztyńskiego klubu „Kąpiący się Zimą" to 13 sezon działalności. I choć formalnie do klubu należy kilkadziesiąt osób, to środowisko wielbicieli morsowania jest w Olsztynie dużo większe. Prezes klubu liczbę olsztyńskich morsów ocenia na nawet 500 osób. W skali regionu to tysiące wielbicieli wchodzenia do lodowatej wody.

— Kluby morsów są praktycznie w każdym większym mieście i miasteczku Warmii i Mazur — mówi Janusz Moszczyński. — Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że w naszym regionie nie brak zbiorników wodnych — dodaje.

Fot. Stanisław Kryściński

To już 13 sezon rozpoczęty przez olsztyńskich morsów z klubu Kąpiący się Zimą

Jednym z morsowań, które na stałe zostało w pamięci szefa olsztyńskich morsów jest kąpiel przy temperaturze powietrza 27 stopni poniżej zera. W ostatnich latach nie było jednak okazji do tak ekstremalnych wyczynów. Nocne morsowanie w przeręblach odbyło się w Olsztynie dwa lata temu.

MORSOWANIE TO TAKŻE WYDARZENIE TOWARZYSKIE. PO WYJŚCIU Z WODY NA KAŻDEGO Z MIŁOŚNIKÓW TEGO SPORTU CZEKA GORĄCA CZEKOLADA I WSPÓLNIE SPĘDZONY — JUŻ POZA ZIMNĄ WODĄ — CZAS.

Jak zapewnia Janusz Moszczyński, wśród olsztyńskich morsów jest wiele znanych osób. Polityków, prawników, biznesmenów.

— Zimna kąpiel nie tylko orzeźwia, ale regularne morsowanie wpływa bardzo korzystnie na zdrowie — mówi Janusz Moszczyński.

Dla prezesa „Kąpiących się Zimą" to sposób na utrzymanie tężyzny fizycznej. Janusz Moszczyński ma 65 lat. Zawsze był aktywny fizycznie. Jeszcze w latach 70. zaczynał od instruktażu ćwiczeń siłowych. Był też sędzią w kulturystyce.

— Sport jest w moim życiu od młodości. Do morsowania namówił mnie kolega, który prowadził grupę w Kortowie. Zaczęło się od tego, że przejeżdżając rowerem widziałem ich kąpiel. Z ciekawości postanowiłem spróbować. I tak już zostało — mówi organizator niedzielnego wydarzenia w CRS Ukiel.

Olsztyński klub na rozpoczęciu sezonu gościł morsów m.in. z Pisza i Koszalina. Wydarzenie było połączone ze zbiórką pieniędzy na leczenie małej Kingi z Olsztyna chorującą na SMA.

— Zbiórką na rzecz Kingi prowadzimy już trzeci raz. Nadal są potrzebne pieniądze na bardzo kosztowne leki — informuje Janusz Moszczyński.

Według specjalistów, morsowanie to nie tylko zdrowa aktywność fizyczna, ale także bodziec, który wywołuje uczucie zadowolenia, zmniejsza stres, przemęczenie, uczucie bólu i działa odprężająco. To aktywność niemal dla każdego.

— Nie jest potrzebny specjalny sprzęt, wystarczy przygotować swoje ciało i poświęcić chwilę na rozgrzewkę — wyjaśnia prezes klubu „Kąpiący się Zimą". — Bieg i ćwiczenia rozciągające przed wejściem do lodowatej wody są konieczne, gdy zaczynamy przygodę z morsowaniem — dodaje.

Janusz Moszczyński przestrzega jednak przed podejmowaniem tego wyzwania w przypadku poważniejszych kłopotów ze zdrowiem. Według szefa olsztyńskich morsów, jeśli mamy wątpliwości, czy zimowe kąpiele będą dla nas korzystne należy skonsultować się z lekarzem.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olsztynie

zaprasza do składania ofert na wynajęcie pomieszczeń z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej

- ul. Grotha 19, o pow. 227,30 m²
- ul. Żołnierska 12D, o pow. 49,40 m²
- ul. Borkowskiego 3, o pow. 12,50 m² – kiosk
- ul. Żołnierska 11C, o pow. 23 m² – z węzłem sanitarnym (w tym prysznic) i aneksem kuchennym

Oferty na wynajęcie lokalu użytkowego z określoną stawką za 1 m² należy składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 20.10.2022 r.

Więcej informacji można uzyskać pod numerami tel. 89 523 03 11 lub 603 523 874 lub na e-mail: sekretariat@osm.olsztyn.pl.

109422otbr-a-M

WYPADŁ Z ŁÓDKI, PÓJDZIE SIEDZIEĆ

Podczas przeprawy przez śluzę w Ostródzie z łodzi pontonowej wypadł mężczyzna. Po przeprowadzonej na brzegu akcji reanimacyjnej mężczyzna trafił na oddział intensywnej opieki medycznej – poinformował w niedzielę podkom. Michał Przybyłek z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie.

W niedzielę przez śluzę przy ul. Mickiewicza w Ostródzie łodzią pontonową z silnikiem przeprawiało się małżeństwo. W trakcie tej przeprawy z łódki wypadł mężczyzna. Patrol policji, który dotarł na miejsce, relacjonował, że w wodzie byli już mężczyzna i kobieta.

Fot. st. kpt Grzegorz Różański

Policjant, który wskoczył do wody, najpierw wydobył mężczyznę, a następnie zaczął ratować kobietę, którą porwał nurt.

Strażacy na brzegu zaczęli reanimować mężczyznę. Potem trafił on do szpitala na oddział intensywnej opieki medycznej.

Policjanci sprawdzili trzeźwość kobiety. Miała ok. 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Gdy sprawdzono tożsamość mężczyzny, okazało się, że jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. (PAP)

AGNIESZKA LIBUDZKA

eprasa.pl f1d91c9265

„SZUBIENICE" - NIEKOŃCZĄCA SIĘ OPOWIEŚĆ

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz nadal nie poinformował czy odwoła się od decyzji ministra kultury, który uchylił wpis do rejestru zabytków „Pomnika Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej". My pytamy o pomnik naszych polityków.

Losy pomnika gloryfikującego żołnierzy Armii Czerwonej teoretycznie są już policzone, ponieważ „szubienice" nie są już zabytkiem. Procedurę wykreślenia ich z rejestru zabytków ministerstwo kultury rozpoczęta 23 sierpnia br.

Ministerstwo niniejszą procedurę zainicjowało na podstawie jednego z artykułów Kodeksu Postępowania Administracyjnego, który mówi, że „Minister może uchylić lub zmienić w niezbędnym zakresie każdą decyzję ostateczną, jeżeli w inny sposób nie można usunąć stanu zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo zapobiec poważnym szkodom dla gospodarki narodowej lub dla ważnych interesów Państwa".

Ponad pół roku po rosyjskiej inwazji na Ukrainę, polityków z Warmii i Mazur pytamy o budzący zrozumiałe emocje monument, w przypadku którego mieliśmy kilka „zwrotów akcji", wskutek czego niejeden mieszkaniec Olsztyna stracił orientację, o co tak naprawdę chodzi w całym zamieszaniu.

Fot. Karol Grosz

Banery z pomnika zostały zdjęte na polecenie prezydenta miasta

Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska

Uważam, że o dalszych losach pomnika powinni zadecydować mieszkańcy Olsztyna.

Monika Falej, Nowa Lewica

Zamieszanie wokół „Szubienic" to w ostatnich miesiącach przede wszystkim papierek lakmusowy społecznych nastrojów związanych z wojną w Ukrainie, ale od lat wiele mówi o naszej polskiej (nieprzepracowanej) historii sprzed 89 roku. Ten chaos ma także wymiar lokalny, czysto olsztyński. Kontrowersje wokół pomnika autorstwa Dunikowskiego odżywają co jakiś czas i do tej pory niewiele zrobiliśmy, by zmierzyć się z przed i powojennymi losami Olsztyna.

Jedno jest jasne, emocje i antagonizmy nie znikną bez rzetelnej wiedzy i dyskusji.

„Szubiebice", czyli Pomnik Wyzwolenia Warmii i Mazur, to przede wszystkim kawał dobrej architektury - jeden z największych zabytków naszego miasta. I rzeczywiście symbolizuje on wyzwolenie - w formie symbolicznej, ale i próbuje oddać prawdę rzeczywistego wyzwolenia spod terroru i zagłady hitlerowskich Niemiec. Przypomina on o tragedii II wojny światowej. Projektował go były więzień obozu w Auschwitz. Oczywiste jest to, że nie było to pełne wyzwolenie, bo po wojnie nie odzyskaliśmy niepodległości, ale wyzwolenie od zagłady i terroru na pewno. Ale różnice między okupacją niemiecką a wpływami sowieckimi to już temat na inną dyskusję.

To miejsce i ten pomnik to symbol trudnej i skomplikowanej historii Polski i naszego regionu. Burząc go jej nie przybliżymy, nie zrozumiemy, nie zapamiętamy. Może zatem czas na edukację, dialog, przepracowanie traum? Może to czas najwyższy.

Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego

Prezydent Piotr Grzymowicz w obronie szubienic kilka dni temu sięgnął po starą, zgraną talię kart. Zgromadził w ratuszu dziwne postacie, które wygłaszały brednie na temat artystycznej wartości szubienic i konieczności ich pozostawienia. Jedna pani stwierdziła nawet, że nie wyobraża sobie Olsztyna bez tego szkaradnego monumentu. Dobrani przez Grzymowicza paneliści po raz kolejny próbują robić Olsztynowi obciach i przedstawiają nasze miasto jako sowiecki grajdołek. Tym wszystkim Państwu przypomnę, że według badań przeprowadzonych przez Grzymowicza zaledwie 8 procent mieszkańców chce pozostawienia tego sowieckiego pomnika w obecnym kształcie.

Trzy miesiące temu Grzymowicz zmarnował okazję, którą dał mu wicepremier Piotr Gliński sfinansowania rozbiórki szubienic z budżetu państwa. Mało tego, wicepremier Piotr Gliński przychylił się do wniosku Grzymowicza i unieważnił wpis pomnika do rejestru zabytków.

Zlikwidował zatem główną przeszkodę w usunięciu szubienic. Tyle tylko, że przez absurdalny upór Grzymowicza koszty rozbiórki poniesie miasto.

Już ponad 30 lat olsztyńscy patrioci domagają się likwidacji symbolu sowieckiej niewoli. Przez lata były to protesty, demonstracje, wnioski o likwidację. Małkowski z Grzymowiczem kompletnie je lekceważyli.

Cieszę się ogromnie, że nareszcie polskie państwo powiedziało: dość kłamstwa i fałszowania historii, a wicepremier Piotr Gliński podjął zgodne z prawem kroki.

Olsztyn nie zasługuje na taki obciach, jaki fundują nam obrońcy szubienic.

Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe

Tak zwane „szubienice" są symbolem czasów słusznie minionych i zniewolenia Polaków przez obcy reżim, w dodatku o wątpliwych wartościach estetycznych. Zastanawiające jest dlaczego mimo tylu dyskusji „szubienice" wciąż stoją w centrum Olsztyna? Mam jednak wątpliwości, czy temat ich lokalizacji powinien być priorytetem w czasach kryzysu kosztów życia Polaków, energetycznego i powszechnego ubożenia Polaków.

Piotr Lisiecki, Konfederacja

Sentyment niektórych środowisk, w tym otoczenia pana prezydenta Grzymowicza, do Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej jest dla nas zupełnie niezrozumiały. Ten obiekt nie ma żadnej wartości artystycznej, a kojarzy się tylko i wyłącznie z okresem dominacji sowieckiej w naszej części Europy. Pamiętam, jak jeszcze w klasie maturalnej w 1990 roku jeden z moich kolegów napisał rozprawkę o tym, że tenże pomnik powinno się usunąć. Ale jeśli nie da się tego zrobić, ze względu na opór, to między kolumnami powinien stanąć pomnik Józefa Piłsudskiego na Kasztance. Było to żartobliwe odniesienie do toczących się już wtedy sporów o pomnik.

Zmieniliśmy nazwy ulic, zmieniliśmy sojusze, zmieliliśmy rządy, a Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej w środku Olsztyna, jak stał, tak stoi.To zupełnie niezrozumiałe.

Uważam, że ostatecznie pomnik zniknie, natomiast już teraz należy rozpocząć dyskusję nad tym, jak zostanie zagospodarowany plac po usunięciu tego koszmarnego pomnika. Nasze środowisko będzie optować za tym, żeby w tym miejscu powstał parking, tak bardzo potrzebny w centrum miasta. Chodzi nie tylko o mieszkańców i turystów, ale również o wszystkich tych, którzy do miasta wojewódzkiego muszą przyjechać w celach urzędowych.

MICHAŁ PODOLAK
m.podolak@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl f1d91c9265

RADNY NIE MOŻE OGRANICZAĆ SIĘ DO ŻĄDAŃ

ZBIGNIEW MALINOWSKI
z.malinowski@gazetaolsztynska.pl

— Przez pięć kadencji był pan burmistrzem Olecka. Teraz jest pan pierwszą kadencję radnym. Jak się pan odnajduje w tej roli?

— Trudno to porównać, bo to jest całkowita odmiana. Burmistrz za wszystko się odpowiada i jest władzą wykonawczą. Ma całkowicie odmienną rolę i zadania niż radny, który może zgłaszać różne wnioski, a burmistrz niekoniecznie musi je uwzględniać, choćby ze względu na brak środków.

ROLĘ RADNEGO TRAKTUJĘ JAKO DORADCZĄ, BO ZADANIA GMINY PRAKTYCZNIE SIĘ NIE ZMIENIŁY, A MAJĄC TAKIE DOŚWIADCZENIE MOGĘ BYĆ POMOCNY I PODPOWIADAĆ BURMISTRZOWI NA CO POWINIEN ZWRÓCIĆ UWAGĘ, ABY Z KORZYŚCIĄ DLA MIESZKAŃCÓW GOSPODAROWAĆ LEPIEJ I OSZCZĘDNIEJ.

Przez 20 lat byłem burmistrzem i wiem, że trzeba brać wszystkie czynniki pod rozwagę, o czym często radni zapominają i ograniczają się do żądań i zgłaszania wniosków.

— Czy nie ma pan wrażenia, że rady we wcześniejszych kadencjach były inne, a obecnie do samorządu trafiają ludzie przypadkowi, bez doświadczenia choćby w działalności społecznej?

— To jest prawda i moim zdaniem z kadencji na kadencję jest coraz gorzej. Poprzednio do rady trafiały osoby, które były dobrze przygotowane do roli radnego, znały chociaż w podstawowym zakresie ustawę o samorządzie gminnym i znały się cokolwiek na finansach. Myślę, że jest to spowodowane tym, że trzeba składać oświadczenia majątkowe i wiele osób z tego powodu nie decyduje się na start w wyborach. W tej chwili często do rady wchodzą osoby przypadkowe, które nie orientują się jakie zadania ma gmina, nie mówiąc o finansach. Słychać to w ich wypowiedziach, bo często podkreślają, że się na tym nie znają, ale wtrącają swoje trzy grosze.

JA JAK SIĘ NA CZYMŚ NIE ZNAM, TO NIE ZABIERAM GŁOSU. ODNOSZĘ TEŻ WRAŻENIE, ŻE NIEKTÓRZY RADNI ZADAJĄ FACHOWE PYTANIA, KTÓRYCH NAJWYRAŹNIEJ NIE ROZUMIEJĄ, BO KTOŚ INNY IM JE NAPISAŁ, A RADNY NAWET NIE POTRAFI TEGO PRZECZYTAĆ, CO ZNACZY, ŻE NIE ROZUMIE O CO PYTA.

Bardzo się temu dziwię, bo niektórzy są radnymi drugą czy trzecią kadencję, ale oni się nie rozwijają. Są też tacy, którzy dostrzegają tylko czubek własnego nosa i bardzo wąsko widzą potrzeby gminy. Ograniczają się do swojego podwórka, a nie kierują się dobrem całej gminy i nie patrzą całościowo.

— Co pan sądzi o nowelizacji prawa wyborczego i wydłużeniu samorządowej kadencji o kolejne pół roku?

— To zwykła łobuzerka i manipulacja służąca partyjnym interesom, aby tylko utrzymać się przy władzy. Dla mnie to taka sama afera jak słynny zakup respiratorów czy fuzja Orlenu z PGNiG. Decyzja Sejmu utwierdza mnie w tym, że rządzą nami nieodpowiedzialni ludzie, żeby nie powiedzieć dosadniej, którzy nie patrzą w przyszłość. Przecież kadencję samorządów przedłużono o rok 2018 roku i już wtedy było jasne, że w 2023 roku wybory lokalne i parlamentarne wypadną w zbliżonych terminach. Uważam też, że wybory samorządowe nie powinny nigdy odbywać się jesienią, ale w maju lub czerwcu, aby nowi radni i burmistrz opracowali już własny budżet na nowy rok, bo teraz jego projekt przygotowują ich poprzednicy. Poza tym w ten sposób wybory samorządowe nigdy nie pokrywałyby się z wyborami do parlamentu i nie byłyby potrzebne takie kombinacje.

Fot. Zbigniew Malinowski

ROLĘ RADNEGO TRAKTUJĘ JAKO DORADCZĄ, BO MAJĄC TAKIE DOŚWIADCZENIE MOGĘ BYĆ POMOCNY I PODPOWIADAĆ BURMISTRZOWI NA CO POWINIEN ZWRÓCIĆ UWAGĘ, ABY Z KORZYŚCIĄ DLA MIESZKAŃCÓW GOSPODAROWAĆ LEPIEJ I OSZCZĘDNIEJ — MÓWI RADNY WACŁAW OLSZEWSKI, KTÓRY PRZEZ 20 LAT BYŁ BURMISTRZEM OLECKA.

— Jakie zdaniem pana wyzwania i zagrożenia czekają na samorząd w dobie inflacji, rosnących kosztów i coraz bardziej ograniczonych dochodów własnych gminy?

— Najbliższy rok będzie krytyczny i to nie tylko z powodu inflacji, ale ten rząd po pierwsze nie lubi samorządów i stara się maksymalnie ograniczyć ich dochody własne. Mamy coraz mniejsze dochody z podatków PIT i CIT, a z drugiej strony coraz więcej dokładamy do oświaty, bo subwencja nie wystarcza już nawet na płace nauczycieli. Z kolei dotacje i subwencje rząd chce dzielić centralnie jak za komuny, co jest bardzo zauważalne, a przy tym chce faworyzować swoich popleczników. Inne zadania zlecone również są finansowane w niewystarczającym stopniu. Na inflacji póki co dobrze wychodzi rząd, ale na samorządach wszystko się odbije. Na przykład blokowanie od kilku lat przez Wody Polskie stopniowych podwyżek opłat za wodę i ścieki ze względu na rosnące koszty prądu spowodowało, że nasza najlepsza spółka PWiK jest zadłużona i gmina będzie musiała pokryć straty, co powoduje jej zubożenie, które odbije się na mieszkańcach. To wszystko razem powoduje coraz trudniejszą sytuację samorządu.

— Za pana kadencji, gdy był był pan burmistrzem, współpraca gminy Olecko z powiatem oleckim układała się niemal wzorcowo. Jak dzisiaj pan ją ocenia?

— Szczerze mówiąc, nie wiem dokładanie jak ta współpraca wygląda, ale na pewno nie jest dobra. Oba samorządy praktycznie ze sobą nie rozmawiają i to jest bardzo złe.

ZAWSZE STARAŁEM SIĘ WSPÓŁPRACOWAĆ Z KAŻDYM STAROSTĄ, ABY SŁUŻYŁO TO DOBRU MIESZKAŃCÓW. TAK NP. BYŁO PRZY SZPITALU. ZAWSZE USTALALIŚMY ZADANIA, KTÓRE CHCIELIŚMY WSPÓLNIE REALIZOWAĆ.

O dziwo, najlepiej układała mi się współpraca ze śp. starostą Stanisławem Ramotowskim, który był bardzo konkretny i nigdy nie zmieniał wypracowanych ustaleń. Teraz nawet nikt z władz z powiatu nie pojawia się na sesji rady miejskiej i odwrotnie, a to kiedyś była norma. To źle świadczy o tej współpracy i nad tym ubolewam.

— W trakcie kadencji radni często muszą podejmować bardzo trudne, niepopularne uchwały. Z którą z nich miał pan największy problem?

— Dla mnie zawsze najtrudniejsze są uchwały finansowe, głównie dlatego, że my ciągle zadłużamy gminę. Zadłużenie mamy olbrzymie i ono stale rośnie. W 2018 roku, po 20 latach mojego rządzenia, mieliśmy 29,5 mln zł długu oraz 3,8 mln zł nadwyżki budżetowej. Teraz zadłużenie wynosi już około 56 mln zł, czyli przez cztery lata dług powiększył się o ponad 26 mln zł. To jest bardzo niebezpieczne i uchwalanie budżetu z deficytem jest dla mnie najtrudniejszą decyzją.

— Jak pan przyjął informację, że nasza armia jest zainteresowana przejęciem Dworku Mazurskiego i utworzeniem w Olecku jednostki wojskowej?

— Ta informacje mnie zbytnio nie zaskoczyła. Dobrze, że w końcu coś się zadzieje z Dworkiem Mazurskim, bo sprawa ciągnie się od ponad 20 lat i ten obiekt robi się ruiną. Powiat przez tyle lat nie potrafił tego zagospodarować, tylko brał pod zastaw kredytów i ratował tym budżet, więc dobrze, że w końcu coś tam będzie. Trudno mi powiedzieć, ale lepiej niech tam będzie wojsko, niż dalej miałoby to tak trwać. Trzeba tylko dokładnie zabezpieczyć dostęp do Wiewiórczej Ścieżki wokół jeziora. Z drugiej strony na pewno byłoby lepiej, gdyby Dworek Mazurski ktoś kupił i zrobił tam np. dom spokojnej starości czy ośrodek wypoczynkowy, ale skoro nie było chętnych, to niech wojsko to przejmie.

— Czy po zakończeniu kadencji planuje pan kontynuować karierę samorządowca?

— Jeszcze nie zastanawiałem się nad tym zbyt dużo, ale wiem, że na sto procent nie będę ponownie kandydował na burmistrza Olecka, choć niektórzy mnie namawiają. W kwietniu przyszłego roku przechodzę już na emeryturę i na stare lata nie jest mi to potrzebne. Jeśli chodzi o start na radnego, to raczej też się nie zdecyduję, choć tego nie wykluczam.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl f1d91c9265

Rumiana Dolina to spełnienie marzeń podróżników i magiczne miejsce na turystycznej mapie regionu

Monika i Karol Kuśmirczuk jako podróżnicy, miłośnicy aktywnego wypoczynku i przedsiębiorcy, od lat marzyli o stworzeniu miejsca, które połączy dziedzictwo naturalne regionu z kulturą artystyczną, wypoczynkiem i biznesem. Marzenie udało się spełnić, powstała Rumiana Dolina.

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

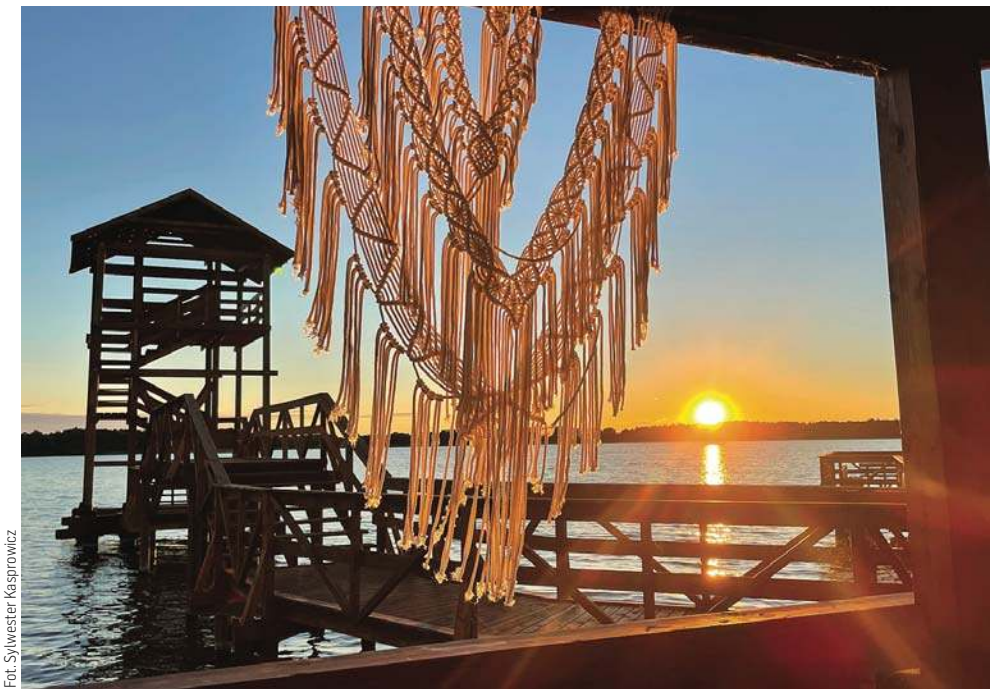

Fot. Sylwester Kasprowicz

Monika i Karol Kuśmirczuk są twórcami, inwestorami i kreatorami Rumianej Doliny, wyjątkowego miejsca nad jeziorem w Szczuplinach (powiat działdowski). Patrząc na fotografie można śmiało stwierdzić, że to lokalne Malediwy. Jest bajecznie, pomysłowo, ze smakiem. To miejsce dla rodzin z dziećmi, turystów lubiących aktywny wypoczynek i wszystkich miłośników spędzania wolnego czasu na łonie natury. To także fantastyczna przestrzeń dla amatorów dobrej muzyki oraz zwolenników kultury artystycznej i sztuki regionalnej.

Najpierw był pomost, a potem pojawili się ludzie, którzy zobaczyli w plaży potencjał, spełnienie własnych marzeń i pewność, że stworzą miejsce unikatowe, jedyne w swoim rodzaju.

— W Rumianej Dolinie z wielką radością realizujemy osobistą misję i prywatny projekt przedsiębiorczy: „Dostęp do Wiedzy, Sztuki i Kultury - Blisko Natury" — mówi Monika Kuśmirczuk — Zaczęliśmy od artystów, zaprosiliśmy rzeźbiarzy, muzyków, kompozytorów, poetki, pisarzy oraz twórczynie sztuki regionalnej. Wśród dotychczas zrealizowanych projektów pojawiły się liczne koncerty (jazzowy, liryczno - muzyczny, szanty, disco) a także plener rzeźbiarski czy galeria obrazów 3D. Wielu z nas kocha takie właśnie połączenie kultury, edukacji, odpoczynku i rodzinnej rekreacji.

Zagospodarowanie plaży nad jeziorem i stworzenie Rumianej Doliny to także ukłon w stronę sympatyków sportu. Jak na plażę przystało, są tu doskonałe warunki do grania w siatkówkę plażową. W sierpniu odbył się turniej siatkówki plażowej zorganizowany m.in. przy współpracy z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Rybnie oraz organizacją pozarządową działającą na terenie gminy Rybno – „W Rękach Młodych". Ale to nie wszystko, potencjał jest ogromny.

— Dużą atrakcją i niespodzianką okazały się też angażujące plażowiczów animacje sportowo- taneczne realizowane w każdy weekend. Organizujemy i polecamy ponadto spływy kajakowe rzeką Wel, funkcjonuje tu już wypożyczalnia sprzętu wodnego. Gościliśmy też wspaniale zorganizowany rajd rowerowy z miejscowości Truszczyny. Jezioro Rumian to raj dla wędkarzy i idealne miejsce dla tych którzy przygotowują się do zawodów triatlonowych — wylicza pani Monika i nie ukrywa, że dla niej i jej męża najcenniejsze są uśmiechnięte twarze oraz zachwycone serca turystów, gości i klientów. Nie ma chyba większej satysfakcji i mobilizacji do dalszej pracy, kiedy można cieszyć się efektami nie tylko z sąsiadami, gośćmi, turystami, ludźmi obcymi, którzy stają się bliscy zakochując się w Rumianej Dolinie.

— Wspaniałym doświadczeniem jest zaangażowanie się w realizację projektu mieszkańców Szczuplin, wsparcie lokalnej społeczności, pomoc ze strony turystów oraz przychylność instytucji i samorządów. Wyrażamy przy tym ogromny podziw i wdzięczność dla samorządu gminy Rybno, ponieważ wszystko zaczęło się od budowy pomostu edukacyjnego w Szczuplinach, na który lokalny samorząd pozyskał dofinansowanie z funduszy europejskich. Najpiękniejszy pomost w regionie, świetna inwestycja, która przyciąga mnóstwo turystów — opowiada Monika Kuśmirczuk — Sadzisz roślinność i już jest wsparcie. Organizujesz koncert i już pojawiają się dodatkowe miejsca. Zapraszasz do prac dekoracyjnych i już w miejscowym klubie seniora powstają rękodzieła. A kiedy potrzeba oczyścić plażę lub zadbać o środowisko - nadciągają pomocnicy. Serce rośnie!

Powstanie Rumianej Doliny pokazało, jak wielka jest potrzeba współtworzenia, jednoczenia ludzi przy wspólnym celu i wielka radość z efektów wspólnej pracy. Ten ogromny potencjał potrzebował przestrzeni i tym właśnie jest Rumiana Dolina. To nie tylko miejsce letniego wypoczynku, to wspólne dobro o które się dba i korzysta z wielką przyjemnością.

Lato się skończyło, ale trakcji na jesienno - zimowe spacery nie brakuje.

— Obecnie dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży szkolnej cieszy się nasza galeria obrazów i muzeum 3D. To innowacyjny pomysł na atrakcyjną lekcję przyrody, czy rodzinną wycieczkę. Wkrótce też poszerzymy ofertę o kemping, pole namiotowe i strefę dla kamperów. Już teraz przyjmujemy rezerwacje miejsc i zgłoszenia na najbliższy rok. Ponadto, w 2023 roku pragniemy kontynuować i współorganizować wydarzenia kulturalne i sportowe. Zaproponujemy też zupełnie nowe projekty edukacyjne — mówi pani Monika.

Rumiana Dolina to plaża nad jeziorem w Szczuplinach. Czuć tu mocno naturalne piękno i dziedzictwo przyrodnicze. W pobliżu jest Welski Park Krajobrazowy oraz Rezerwat „Ostrów Tarczyński". Wielu ludzi przyciąga tu również historyczna atrakcyjność i kultura regionu.

— Zmotoryzowani turyści nie będą się u nas nudzić. Niedaleko jest Grunwald i nowe Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, które przyciągają wycieczki podobnie, jak Szlak Kopernikowski i jego atrakcje. Blisko nas znajduje się zabytkowy kościół w Rumianie, a dokładnie tuż obok Rumianej Doliny - ruiny kościoła z początków XV w. Skansen w Olsztynku, zamek w Nidzicy i wiele innych perełek historyczno-kulturalnych, to również ważne punkty turystyczne najbliższej okolicy. Jest tu co zwiedzać i gdzie wypocząć — podsumowuje Monika Kuśmirczuk i zaprasza do Rumianej Doliny.

Koniecznie zaobserwujcie profil Rumianej Doliny w mediach społecznościowych, w tym miejscu można się zakochać.

PROMOCJA

eprasa.pl f1d91c9265

Wyciągi będą czynne mimo drożejącej energii

Wyciągi będą czynne mimo drożejącej energii, ale ceny pójdą w górę. Właściciele stacji narciarskich nie chcą jednak w całości przerzucać wzrastających kosztów energii na swoich klientów

Fot. Multimedia

Ośrodki narciarskie przygotowują się do otwarcia w nadchodzącym sezonie zimowym i zapewniają, że nie będzie ograniczeń czasu pracy wyciągów – zdecydowano po konferencji branży narciarskiej w Wiśle. Stacje narciarskie zachęcają do rezerwacji pobytów na ferie, ale i zapowiadają wzrost cen oferowanych usług. Ceny karnetów mają być nieco wyższe, ale jak zapewniają przedstawiciele branży, podwyżki nie sięgną kilkuset procent jak w przypadku zapowiadanych wzrostów cen energii elektrycznej. Stacje zaczęły zaopatrywać się w agregaty na wypadek przerw w dostawach prądu.

— Zapewniamy, że ośrodki narciarskie w Polsce przygotowują się do otwarcia w sezonie zimowym. Nie chcemy wprowadzać paniki wśród turystów i informujemy, że będziemy działać jak zawsze i przynosić relaks i wytchnienie, szczególnie w tych ciężkich czasach. Tym samym zachęcamy do rezerwacji zimowych — powiedziała PAP w czwartek rzeczniczka Stowarzyszeniu Polskie Stacje Narciarskie i Turystyczne Sylwia Groszek, dodając: — Polska zima się odbędzie, a ośrodki będą dostępne dla narciarzy, snowboardzistów i odwiedzających nas klientów.

Właściciele stacji narciarskich zapewnili, że nie chcą w całości przerzucać wzrastających kosztów energii na swoich klientów, dlatego zdecydowali o zmniejszeniu swojej marży. W konsekwencji może się to odbić w kolejnych latach na inwestycjach i modernizacjach ośrodków narciarskich. Cena prądu stanowi ponad 30 proc. kosztów stacji narciarskiej.

Chcąc zapewnić ciągłość pracy wyciągów, część stacji narciarskich już zaopatrzyła się w agregaty prądotwórcze, aby nawet w wypadku przerwy w dostawie prądu wyciągi mogły nieprzerwanie działać.

Przedstawiciele branży narciarskiej zwracają także uwagę, że na większe koszty funkcjonowania wyciągów będzie miała także wpływ rosnąca płaca minimalna oraz ceny paliwa potrzebnego chociażby do pracy ratraków.

— Kiedy się tak wiele mówi o możliwych ograniczeniach w dostawach prądu w nadchodzących miesiącach, chcemy zaznaczyć, że w polskim bilansie energetycznym zużycie energii przez ośrodki narciarskie i turystyczne nie stanowi znacząco zauważalnego procenta, natomiast wartość dodana jaką generujemy dla społeczeństwa dzięki naszej pracy jest nie do przecenienia. Ze względu na powyższe argumenty, nie przyjmujemy do wiadomości ani nie możemy się zgodzić na ograniczenie czasu pracy ośrodków narciarskich lub wręcz ich zamykanie — napisali w oświadczeniu przedstawiciele branży po spotkaniu w Wiśle.

W konferencji branży narciarskiej odbywającej się pod koniec września w Wiśle wzięli udział przedstawiciele stacji narciarskich ze Stowarzyszenia Polskie Stacje Narciarskie i Turystyczne, które zrzesza 90 proc. największych ośrodków narciarskich w kraju, w tym w Tatrach, Beskidach, Sudetach i Bieszczadach.

W związku ze zmianami cen energii przestojów funkcjonowania ośrodków nie przewiduje największy w Polsce operator kolejek linowych, czyli Polskie Koleje Linowe (PKL), w skład których wchodzą m.in. wyciągi na Kasprowy Wierch i Jaworzynę Krynicką.

— W kontraktach na zakup energii zamierzamy tak zabezpieczyć dostawy energii, by wyeliminować ewentualne czasowe wyłączenia prądu.

Nawet gdyby miało dojść do takich sytuacji, to koleje linowe w ośrodkach PKL posiadają dodatkowe zabezpieczenie i tzw. napęd awaryjny, który pozwala na bezpieczne dotarcie wagonów z turystami do stacji przy wykorzystaniu własnego napędu - silników Diesla i dodatkowe napędy z podtrzymaniem energii — przekazała PAP rzeczniczka PKL Marta Grzywa.

SZYMON BAFIA/PAP

Marta debiutuje w Polsce

Marta, innowacyjna firma z branży usług opiekuńczych właśnie debiutuje w Polsce. To pierwsza na rynku platforma, która opiekunów łączy bezpośrednio z rodzinami.

Założona w 2020 r. przez Philippa Buhra i Jana Hoffmanna w Berlinie, dziś ma swoje biura także w Rumunii, na Litwie, a teraz również w Polsce. Marta pomaga opiekunom znaleźć stabilne i bezpieczne miejsce pracy w Niemczech, a dzięki wsparciu inwestorów w wysokości 6,6 mln EUR ma realną szansę przebudować i uporządkować system prywatnej opieki nad seniorami.

W wielu krajach Europy rynek usług opiekuńczych jest fragmentaryczny i brakuje na nim przejrzystości. Z tym problemem spotkał się założyciel marty, Jan Hoffmann, kiedy przez długi czas nie mógł znaleźć opiekunów dla swoich dziadków. Te doświadczenia skłoniły go do założenia startupu – platformy marta, która dziś łączy rodziny z opiekunami na podstawie algorytmu. Aby rozpocząć poszukiwania pracy jako opiekun, wystarczy zarejestrować się na stronie marta | Caregiver (wkrótce będzie można skorzystać z aplikacji). Nawet już po kilkunastu minutach system jest w stanie znaleźć dopasowanie z niemiecką rodziną. Zarówno na samym początku, jak i na późniejszym etapie rekrutacji każda osoba, która chce znaleźć zatrudnienie przez platformę, może skorzystać z pomocy konsultanta na infolinii.

Marta to platforma, która jest nie tylko łatwa w obsłudze, ale również transparentna. Opieka według marty ma jasne i czytelne zasady, dzięki czemu opiekuni w mniejszym stopniu są narażeni na rozczarowanie związane z zakresem obowiązków w docelowym miejscu pracy czy brakiem należytej wypłaty. Na start bardzo ważna jest choćby minimalna znajomość j. niemieckiego – to ważne, aby podopieczny rozumiał podstawowe zwroty dot. opieki. Na podstronie są wymienione typowe obowiązki opiekuna, jak również usługi wyłączone, w tym m.in. opieka medyczna, sprzątanie czy opieka 24h. Marta oferuje również wsparcie w zakresie merytorycznym – po znalezieniu odpowiedniej rodziny i zawarciu umowy franczyzowej, konsultanci na infolinii doradzą m.in. jak założyć jednoosobową działalność gospodarczą (w Niemczech to Gewerbe) czy pomogą zorganizować dojazd. Co ważne, opiekunowie naprawdę mogą czuć się bezpieczni – marta zapewnia ubezpieczenie, m.in. wypłatę pensji, nawet jeśli pracodawca, mimo wykonania obowiązków, odmówi zapłaty.

Proste, technologiczne rozwiązania, jak marta są niezwykle ważne, aby z sukcesem zarządzać w XXI wieku naturalnymi procesami, takimi jak nieuchronne starzenie się społeczeństw. Według prognoz do końca 2025 r. udział osób 60+ w populacji świata będzie stanowił 15%, a do końca 2050 r. będzie to ponad 1/5 ludności . Starzeniu coraz częściej towarzyszy niesamodzielność. Zapotrzebowanie na opiekunów jest więc z roku na rok coraz większe.

— W samych Niemczech 4 mln seniorów poszukuje opieki, podczas gdy na rynku jest jedynie 280 tys. opiekunów. To stwarza szansę dla ponad 600 tys. opiekunów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym z Polski — tłumaczy Patryk Budziński, Head of Poland w marta. — Płace w sektorze opieki długoterminowej, niezależnie publicznej czy prywatnej są w Polsce wciąż stosunkowo niskie w porównaniu z rynkiem niemieckim, natomiast opiekunowie, którzy zarejestrowali się na naszej platformie otrzymają minimum 1700, a średnio 1900 EUR po odprowadzeniu wszelkich opłat. Godne wynagrodzenie to tylko początek benefitów, jakie proponuje marta. Przede wszystkim zależy nam, aby każdy opiekun (także ten, który już ma pracę, ale poszukuje lepszej oferty) znalazł bezpieczne oraz stabilne miejsce pracy — dodaje.

PAP-MEDIAROOM

PROMOCJA

eprasa.pl f1d91c9265

Sejm uchwalił ustawę zamrażającą ceny prądu w 2023 r.

Sejm uchwalił w czwartek ustawę, przewidującą zamrożenie gospodarstwom domowym do pewnego pułapu zużycia cen energii elektrycznej w 2023 r. na poziomie z 2022 r. Za ustawą o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej głosowało 414 posłów, przeciw był jeden, wstrzymało się 26. Ustawa trafi teraz do Senatu.

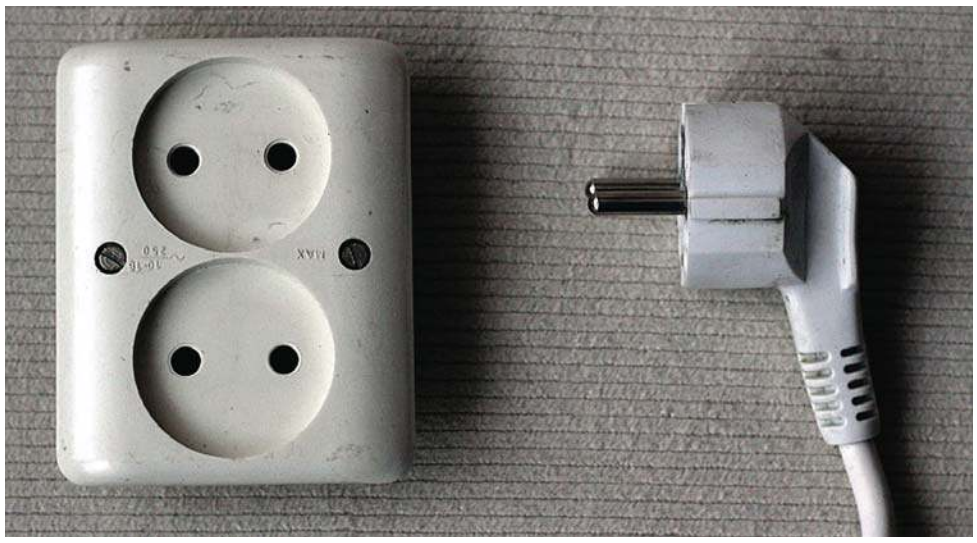

Fot. Multimedia

W głosowaniach posłowie odrzucili poprawki opozycji, przewidujące m.in. podniesienie limitów zużycia, do których ceny będą zamrożone, rozszerzenie katalogu uprawnionych do zamrożonych cen o organizacje pozarządowe, czy małe firmy, a także zróżnicowanie limitu ze względu na liczbę członków gospodarstwa domowego.

Ustawa przewiduje, że w przyszłym roku ceny prądu będą zamrożone na poziomie z tego roku do limitu zużycia: 2 MWh rocznie dla gospodarstwa domowego, 2,6 MWh dla gospodarstw domowych z osobami z niepełnosprawnościami i 3 MWh w przypadku rodzin z Kartą Dużej Rodziny oraz rolników. Po przekroczeniu wskazanych limitów zużycia, odbiorcy będą rozliczani za każdą kolejną zużytą ilość energii według stawek taryf lub cenników obowiązujących w 2023 r. Z zamrożenia cen wyłączeni będą odbiorcy, którzy wcześniej zawarli rynkowe umowy, gwarantujące im stałą cenę za energię elektryczną w 2023 r.

Zamrożeniu cen energii towarzyszy zamrożenie stawek opłat dystrybucyjnych do wskazanych limitów zużycia. Ustawa przewiduje, że operator systemu dystrybucyjnego dla energii do limitu 2, 2,6 lub 3 MWh stosuje stawki z 2022 r., o ile są niższe od stawek, zatwierdzonych przez regulatora na 2023 r.

Przewiduje też, że jeżeli między 1 października br. a 31 grudnia 2023 r. odbiorca zmniejszy swoje zużycie o co najmniej 10 proc. w porównaniu z okresem 1 października 2021 - 31 grudnia 2022, w 2024 r. sprzedawca ma mu zaoferować upust w wysokości 10 proc. kosztów energii elektrycznej z okresu październik 2022-grudzień 2023.

Spółki energetyczne mają otrzymać rekompensaty za zamrożenie cen prądu i upusty. Źródłem finansowania ma być Fundusz Przeciwdziałania Covid-19; z niego będzie też finansowany dodatek elektryczny. Maksymalny limit wydatków z Funduszu w latach 2023-2025 przewidziano na 26,8 mld zł, w tym na wypłatę w 2023 r. rekompensat 23 mld zł i dodatku elektrycznego 1 mld zł. Pozostałe 2,8 mld zł przewidziano na zrekompensowanie spółkom upustów w latach 2024-2025.

Ustawa przewiduje też wprowadzenie dodatku elektrycznego dla gospodarstw domowych, których główne źródło ogrzewania zasilane jest prądem. Warunkiem koniecznym do jego uzyskania ma być wpis lub zgłoszenie źródła ogrzewania do centralnej ewidencji emisyjności budynków. Wysokość dodatku elektrycznego została zróżnicowana na dwa progi uzależnione od rocznego zużycia energii elektrycznej: 1000 zł w przypadku zużycia prądu w 2022 r. na poziomie do 5 MWh oraz 1500 zł w przypadku zużycia powyżej 5 MWh. Wniosek o wypłatę dodatku elektrycznego będzie można, zgodnie z projektem, składać w terminie od 1 grudnia 2022 r. do 1 lutego 2023 r. Ma być wypłacony do 31 marca 2023 r.

W ustawie założono też podjęcie działań zmierzających do zmniejszenia zużycia energii elektrycznej przez urzędy obsługujące organy administracji rządowej i samorządowej. Przewiduje się, że kierownicy jednostek sektora finansów od 1 grudnia 2022 r. do 31 grudnia 2022 r. mają zredukować zużycie energii elektrycznej w zajmowanych budynkach, przez urządzenia techniczne itp. o 10 proc. w stosunku do średniej z lat 2018-2019. Natomiast w 2023 r. obowiązywać ma również cel 10 proc. redukcji w stosunku do zużycia z 2022 r. Kto tego obowiązku nie wykona, ma podlegać karze do 20 tys. zł. (PAP)

WKR/ JE/

26,8

mld złotych
Wyniosą w latach 2023-2025 wydatki na rekompensaty za zamrożenie cen prądu i upusty.

Pracownicy ZUS dyżurują

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Elblągu zaprasza do udziału w dyżurach telefonicznym.

Tematyka dyżurów dotyczyć będzie min. zasiłku opiekuńczego, świadczenia rehabilitacyjnego, emerytur, edukacji z ZUS a także zasad korygowania dokumentów.

• 4.10.2022 r. dyżur telefoniczny pod numerem (89) 644-88-22 w zakresie zasad przyznawania i wypłaty zasiłku opiekuńczego;

LINK: Zasady przyznawania i wypłaty zasiłku opiekuńczego

• 4.10.2022 r. dyżur telefoniczny pod numerem (89) 646-62-37 wew. 207 w zakresie emerytury w wieku powszechnym: warunki przyznawania i wysokość świadczenia, wymagane dokumenty, obowiązki wobec ZUS, powstanie oraz ustanie prawa do emerytury, tryb odwoławczy;

LINK: Emerytura w wieku powszechnym: warunki przyznawania i wysokość świadczenia, wymagane dokumenty, obowiązki wobec ZUS, powstanie oraz ustanie prawa do emerytury, tryb odwoławczy

• 5.10.2022 r. dyżur telefoniczny pod numerem (55) 641 92 87 w zakresie edukacji z ZUS;

ANNA ILUKIEWICZ
REGIONALNY RZECZNIK PRASOWY ZUS WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

LINK: Edukacja z ZUS

• 6.10.2022 r. dyżur telefoniczny pod numerem (55) 641 92 87 w zakresie zasad przyznawania świadczenia rehabilitacyjnego;

LINK: Zasady przyznawania świadczenia rehabilitacyjnego

• 7.10.2022 r. dyżur telefoniczny pod numerem (89) 646 62 37 wew. 111 w zakresie zasad wypełniania i korygowania dokumentów ubezpieczeniowych;

LINK: Zasady wypełniania i korygowania dokumentów ubezpieczeniowych

Serdecznie zapraszamy.

PROMOCJA

eprasa.pl f1d91c9265

Ekspert radzi

Przesłanki nabycia prawa do odprawy emerytalnej wyjaśnia dr Łukasz Sztych zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie.

Zgodnie z art. 921 Kodeksu pracy, odprawa emerytalna przysługuje pracownikowi po spełnieniu dwóch przesłanek: nabycia prawa do emerytury oraz rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę. Spełnienie warunków do uzyskania prawa do emerytury jest niewystarczające do przejścia na emeryturę, konieczne jest jeszcze przyznanie świadczenia przez ZUS. Jednocześnie samo przyznanie świadczenia przez ZUS nie jest równoznaczne z przejściem na emeryturę, gdyż niezbędne jest rozwiązanie stosunku pracy.

Sformułowanie „przejście na emeryturę" powinno być interpretowane w kategoriach obiektywnych, czyli po stwierdzeniu, że pracownik faktycznie korzysta z emerytury po ustaniu zatrudnienia; a nie w kategoriach subiektywnych, tj. przez uznanie, że rozstrzygające dla uzyskania prawa do odprawy emerytalnej są deklaracje pracownika o zamiarze ubiegania się o emeryturę. Z powyższego wynika jednoznacznie, że musi występować związek pomiędzy wypłatą odprawy pieniężnej, a nabyciem uprawnień emerytalnych i rozwiązaniem umowy o pracę.

DR ŁUKASZ SZTYCH
ZASTĘPCA OKRĘGOWEGO INSPEKTORA PRACY W OLSZTYNIE

O wypłatę odprawy emerytalnej można ubiegać się od dnia rozwiązania stosunku pracy także wtedy, gdy decyzja ZUS przyznająca emeryturę została wydana później.

Pracownik, w chwili ustania stosunku pracy, musi jednak spełniać wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury. Nie ma więc podstaw, aby pracownik ubiegał się o odprawę emerytalną, jeżeli w dniu rozwiązania stosunku pracy takich warunków nie spełniał. Potwierdza to wyrok Sądu Najwyższego z 20.09.2005 r., II PK 20/05, OSNP 2006/15–16/230, zgodnie z którym: „Prawo do odprawy emerytalnej ocenia się według stanu prawnego obowiązującego w dniu ustania stosunku pracy".

Zgodnie z literą obowiązującego prawa pracodawca nie ma bezpośredniej możliwości uzależnienia wypłaty odprawy emerytalnej od przedstawienia decyzji ZUS o przyznaniu prawa do emerytury, jednakże z uwagi na okoliczność, iż ustawodawca uzależnia prawo do odprawy od „przejścia na emeryturę", uznać należy, iż pracodawca ma prawo żądać przedstawienia przez pracownika stosownej decyzji ZUS. Pracodawca, który wystąpi do pracownika z takim żądaniem, musi jednak pamiętać, iż roszczenie o zapłatę odprawy emerytalnej jest wymagalne od dnia rozwiązania stosunku pracy. Zasada ta, ma zastosowanie również w przypadku, gdy orzeczenie przyznające emeryturę zostało wydane później niż miało miejsce rozwiązanie stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1998 r., sygn. akt I PKN 508/97).

Odprawa emerytalna przysługuje w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, chyba że przepisy zakładowe regulują jej wysokość w korzystniejszy dla pracownika sposób. Pracownik, który otrzymał odprawę, nie może ponownie nabyć do niej prawa.

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE,
KONTAKT E-MAIL: KANCELARIA@OLSZTYN.PIP.GOV.PL

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

Dzieci coraz dłużej korzystają z internetu

Po pandemii dzieci coraz więcej i coraz dłużej korzystają z internetu - powiedział PAP Łukasz Wojtasik z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, który brał udział w zorganizowanej w Warszawie dwudniowej konferencji poświęconej bezpieczeństwu dzieci i młodzieży w internecie.

Fot. Multimedia

Z roku na rok dzieci coraz dłużej korzystają z internetu. Postępowało to wraz z rozwojem i dostępnością technologii. Natomiast przez ostatnie dwa pandemiczne lata, które były bez precedensu w krótkiej historii mediów elektronicznych, nastąpił ogromny wzrost czasu spędzonego przed ekranami. Według badań NASK (Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej - PAP) wynosi on obecnie średnio 12 godz. dziennie. To o 20 proc. więcej niż przed pandemią — powiedział PAP Łukasz Wojtasik z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

Zdalna edukacja, praca w trybie on-line i brak alternatywy w związku z izolacją odbiły się niekorzystnie również na najmłodszych. Lockdown sprawił, że rodzice i dzieci częściej „przesiadują" w internecie. Jak zaznaczył ekspert, życie „w realu" zastępują maluchom bajki z sieci.

— Pojawiło się wiele problemów i nowych zjawisk. Jednym z nich jest to, że spadł bardzo wiek dzieci, które korzystają z mediów społecznościowych, czyli Tik-Toka, Instagrama, Youtuba. Te serwisy, z których można korzystać od 13. roku życia, ale korzystają z nich dzieci w wieku wczesnoszkolnym, a nawet przedszkolaki — podsumował Łukasz Wojtasik.

16. Międzynarodową Konferencję „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w Internecie" zorganizowały Naukowa i Akademicki Sieć Komputerowa i Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Debatowano m.in. na temat gamingu, umiejętnościach cyfrowych istotnych dla bezpieczeństwa nastolatków w sieci, a także o ochronie dzieci przed brutalnymi przekazami związanymi z wojną.

12 godzin
Tyle dziennie spędzają dzieci przed ekranami mediów elektronicznych

— Rewolucja cyfrowa to wielka szansa dla młodego pokolenia, ale też wielkie wyzwanie dla wszystkich, aby technologia sprzyjała rozwojowi dzieci i młodzieży, otwierała im nowe możliwości realizacji swoich pasji, budowania kariery, czy wspierała ich relacje rówieśnicze, a nie stała się zagrożeniem dla ich przyszłości i teraźniejszości. Cyfryzacja jest wielką szansą dla młodego pokolenia, dlatego od lat we współpracy z NASK-iem podnosimy świadomość oraz bezpieczeństwo młodzieży w świecie cyfrowym — powiedział na otwarciu konferencji Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w KPRM ds. cyfryzacji. (PAP)

MACIEJ MARCINEK

PROMOCJA

eprasa.pl f1d91c9265

Krzyżówka klasyczna z hasłem

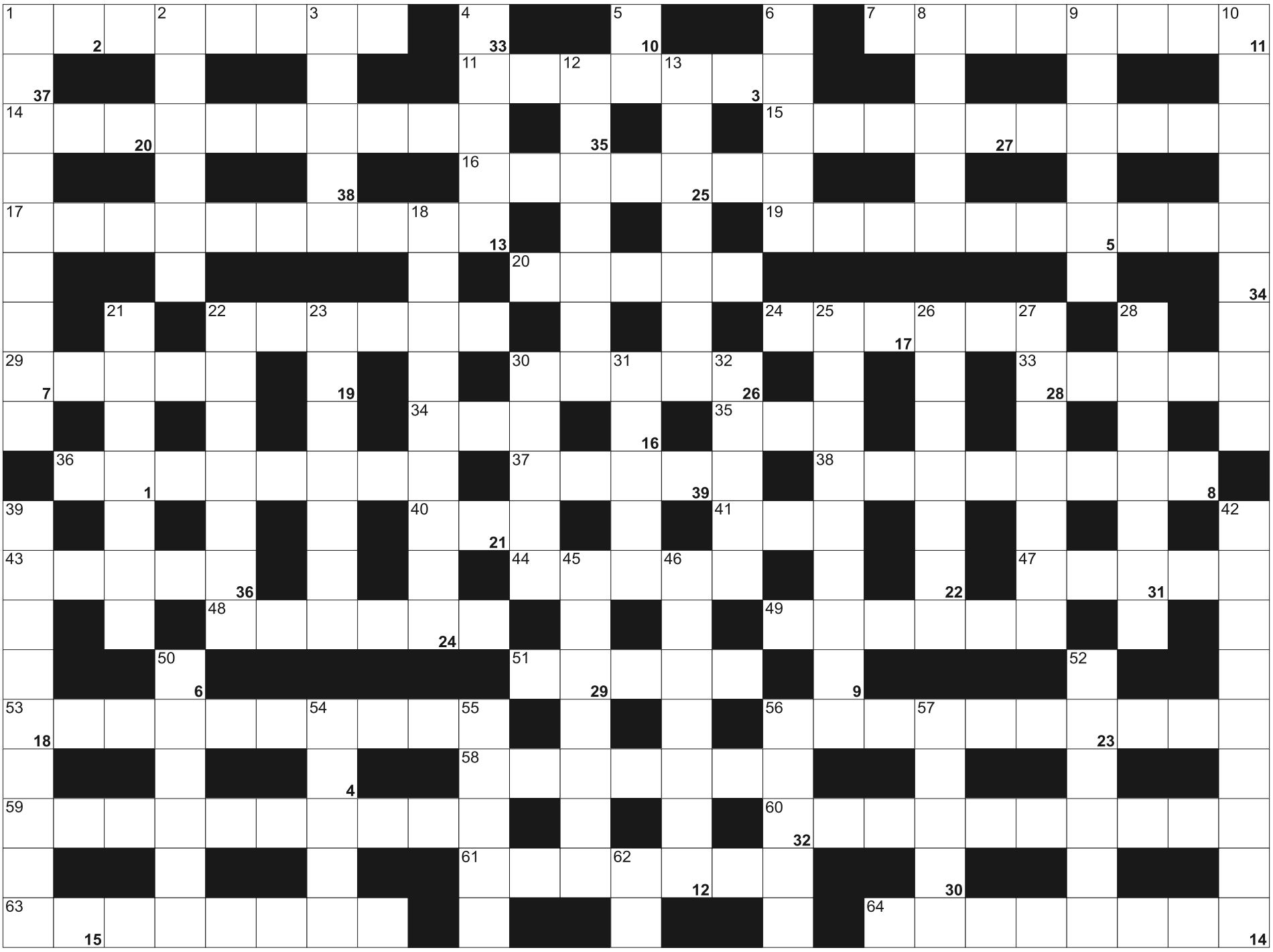

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14		15	16	17		18	19	20	21	22
23	24		25	26		27	28	29	30	31	32		33	34	35	36	37	38	39					

POZIOMO: 1) jest nim księżyc dla Ziemi; 7) bankowe pomieszczenie z kosztownościami; 11) opały, wyjątkowo trudna sytuacja; 14) miasto produkcji Johny Walkera; 15) imię papieża z Argentyny; 16) chodzi w niej ksiądz; 17) domek wczasowy, wypoczynkowy; 19) uspokajanie, wyciszanie sporu; 20) potocznie o kościach; 22) szlachetny dla jubilera; 24) waga ciała, przedmiotu; 29) marka włoskiej ciężarówki; 30) zimowe legowisko niedźwiedzia; 33) krytyczne spostrzeżenia; 34) saneczkowy lub żużlowy; 35) symbol Na dla chemika; 36) zamieć, burza śnieżna; 37) ośmioosobowy zespół muzyczny; 38) główne zajęcie plażowiczów; 40) przepływa przez Rotterdam; 41) Weasley, przyjaciel Harry'ego Pottera; 43) kierunek w sztuce, prąd; 44) w postaci deszczu lub śniegu; 47) budują kopce na działkach; 48) Joseph Arthur, były prezydent Ghany; 49) podstawowa lub średnia; 51) ptasi to świńska trawa lub podorożnik; 53) uczestniczy w nim wyborca; 56) place z kramami, bazary; 58) drugie największe jezioro Wyspy Północnej w Nowej Zelandii; 59) inna nazwa wymiotnicy prawdziwej; 60) Wojciech, były prezydent Polski; 61) konie przy powozie; 63) pomocniczy pracownik naukowy; 64) odnosić zwycięstwo, triumfować.

PIONOWO: 1) dokształcanie na kursie; 2) czynny wulkan nazywany też Taranaki; 3) gorzkawy napój orzeźwiający; 4) przegrody w stajni; 5) Unia Europejska; 6) imię męskie; 8) otwierane w banku; 9) długouchy i krótkonogi pies myśliwski; 10) sklep z tortami; 12) budowla wzniesiona na planie koła; 13) zasiada w Kongresie USA; 18) narzędzie do robienia otworów; 21) zakole rzeki; 22) krótki, słowny rozkaz; 23) styl pływacki; 25) państwo ze stolicą w Dżakarcie; 26) miejsce urodzin Mikołaja Reja; 27) baśniowa nimfa wodna lub leśna; 28) cieni lub zabiegowy; 30) kiść winogron; 31) wierzbowa gałązka; 32) kwiaty kwitnące jesienią; 39) stół stolarski; 42) prezentować spektakl w teatrze; 45) chytre podejście, fortel; 46) pierwiastek Dy; 50) kawał, żart, psota; 52) najwyższy wulkan na Antarktydzie; 54) słuchacz seminarium duchownego, kleryk;55) filozof, autor "Pochwały głupoty"; 56) las syberyjski; 57) ruiny, zgliszcza; 62) symbol Radu.

SUDOKU

	2			8				3
		8	7					4
6	7		4	9	3			8
9			5	6	7			1
8	5		1				9	
4		6			9			
					1	6	5	7
	6	1		5				
		3		7		8	1	9

551

	5	4	7			6		9
		3		2	8			5
		8	1		9	4	3	
	9	1	3				7	6
2			5				1	
		7			1			
3				7	6	8		
9		2		3		7	6	4

552

			9	1		3		
			2		6	1		
		6	5		3		2	4
					4		8	
2	4				1			
6			8				1	
	1	2	4		9			
		5	6	3			7	
8						5		9

553

eprasa.pl f1d91c9265

NA MAZURACH ZABRZMIAŁA MUZYKA CERKIEWNA

Giżyckie Międzynarodowe Koncerty Muzyki Cerkiewnej odbyły się w miniony weekend już po raz 21. W tegorocznej edycji wzięło udział 14 chórów z Polski i Ukrainy. Patronat nad wydarzeniem objął ks. biskup Arkadiusz Trochanowski, ordynariusz greckokatolickiej diecezji olsztyńsko-gdańskiej.

KATARZYNA TOMASZEWICZ
k.tomaszewicz@gazetaolsztynska.pl

Niezwykłego śpiewu chóralnego artystów z Polski i Ukrainy można było wysłuchać w cerkwiach greckokatolickich w Giżycku, Węgorzewie, Wydminach, Kruklankach, Baniach Mazurskich oraz kościołach rzymskokatolickich w Wilkasach i Giżycku.

Międzynarodowe Koncerty Muzyki Cerkiewnej od samego początku organizuje Mazurski Oddział Związku Ukraińców w Polsce wraz z parafią greckokatolicką pw. Świętej Trójcy w Giżycku.

Koncert galowy odbył się 2 października w Giżycku w kościele pw. św. Kazimierza Królewicza. Obecni byli przedstawiciele duchowieństwa, władz samorządowych miast i gmin powiatów giżyckiego i węgorzewskiego oraz przedstawiciele samorządu województwa, a także liczni mieszkańcy miasta i regionu.

— CHCIAŁBYM PODZIĘKOWAĆ POLAKOM, POLSCE, ZA TO, ŻE OTWORZYLIŚCIE SWOJE DOMY, ŻE NIE STWORZYLIŚCIE OBOZÓW DLA UCHODŹCÓW. CHCIAŁBYM PODZIĘKOWAĆ, ŻE W TAKIM MOMENCIE STANĘLIŚMY PONAD TRUDNĄ HISTORIĄ POLSKO-UKRAIŃSKĄ — POWIEDZIAŁ PODCZAS UROCZYSTEGO ROZPOCZĘCIA KONCERTU GALOWEGO KS. BISKUP ARKADIUSZ TROCHANOWSKI.

Fot. Katarzyna Tomaszewicz

W koncercie galowym udział wzięli: Chór „Kamerton" Oddziału Mazurskiego Związku Ukraińców w Polsce, Kwartet „Lubystok" z Krzemieńca (Ukraina), Chór Muzyki Duchowej „Centrum Kultury i Wypoczynku" z Klewania (Ukraina), Chór „Comendo" z parafii Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy oo. Bazylianów z Warszawy, Chór „Cantata" z Grodziska Mazowieckiego, Chór Cerkwi Greckokatolickiej św. Jura z Jaworowa (Ukraina), Chór Księży Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej, Reprezentacyjny Chór Związku Ukraińców w Polsce „Żurawli".

Ważnym wydarzeniem w ramach MKMC była pontyfikalna liturgia i ekumeniczna modlitwa żałobna za obrońców Ukrainy poległych na wojnie z rosyjskim najeźdźcą od 2014 roku. Miało to miejsce w giżyckiej cerkwi greckokatolickiej pw. Świętej Trójcy. W Liturgii uczestniczyły chóry: „Kamerton" Oddziału Mazurskiego Związku Ukraińców w Polsce z Giżycka oraz Chór Księży Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej z Dubna w Ukrainie.

Muzyka cerkiewna

Muzyka liturgiczna Kościoła prawosławnego cechuje się śpiewem wielogłosowym lub jednogłosowym, solowym lub chóralnym, bez towarzyszenia instrumentów. Najbardziej popularnym określeniem śpiewu na użytek cerkiewny jest termin „muzyka cerkiewna", która nie musi się wiązać z praktyką liturgiczną, ponieważ nie wszystkie gatunki muzyki cerkiewnej są przeznaczone do wykonania w świątyniach.
Najważniejszym ośrodkiem rozwoju śpiewu cerkiewnego był Kijów, gdzie od 1051 r. działała szkoła śpiewaków i dyrygentów cerkiewnych. Nauczanie śpiewu cerkiewnego rozprzestrzeniło się z Kijowa na północ do Nowogrodu Wielkiego, Pskowa, Rostowa i Moskwy, oraz na zachód - Podkarpacie, Przemyśl i Chełm.

ŹRÓDŁO: WIKIPEDIA.ORG, TYGODNIKPOWSZECHNY.PL

Greckokatolicka diecezja olsztyńsko-gdańska powstała w 2020 roku. Obejmuje województwa olsztyńskie, gdańskie, kujawsko-pomorskie i podlaskie. Jej siedzibą jest Olsztyn.

eprasa.pl f1d91c9265

NOC BIBLIOTEK Z... KRASNOLUDKAMI

„Myślcie sobie co tam chcecie, krasnoludki są na świecie" — to zdanie wielokrotnie padło w Oranżerii Kultury Miejskiej Bibliotece Pedagogicznej w Lidzbarku Warmińskim, a wypowiadali je mieszkańcy miasta celebrując Noc Bibliotek.

EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

To była nietypowa Noc Bibliotek, ale nie dla lidzbarskiej Oranżerii Kultury, bo nie pierwszy już raz mieszkańcy miasta zostali wciągnięci w tym miejscu do pożytecznej zabawy.

— W naszym wydarzeniu wzięło udział około 20 osób — opowiada Anna Puszcz, dyrektor Miejskiej Bibliotece Pedagogicznej Oranżeria Kultury w Lidzbarku Warmińskim. — Nagraliśmy kilkanaście klipów, w których mieszkańcy recytowali wiersze Marii Konopnickiej. Jej rok właśnie obchodzimy. To wiersze dla dzieci, i to właśnie dzieci je najczęściej recytują, my zdecydowaliśmy, że tym razem będą to dorośli.

Interpretacje były bardzo różne. Uczestnicy projektu recytowali wiersze Marii Konopnickiej czasem w plenerze, czasem w jakimś pomieszczeniu, bardziej lub mniej przebrani, ale zawsze wszystko oddawało klimat wiersza. Reżyserii klipów podjęła się Janina Tomaszewska, która przyznała, że dla niej Noc Bibliotek nie skończy się spotkaniu w Oranżerii Kultury.

— Będę miała też dzisiaj swoją Noc Bibliotek w prywatnej, domowej bibliotece — zwierzyła się nam i dodała, że dla niej Noc Bibliotek jest równie ważna, jak Noc Muzeów. Zdradziła też, że książka z którą postanowiła celebrować święto to „Pieśń ziemi" Kimmerer Robin Wall, w której autorka podejmuje temat, jak piszą wydawcy, „rdzennej mądrości, wiedzy naukowej i lekcji płynące z natury".

Fot. Ewa Lubińska

Noc Bibliotek 2022 w lidzbarskiej Oranżerii Kultury

— Ta wybitna amerykańska profesor biologii jest z pochodzenia Indianką. W książce wraca do historii swojego rodu, do swoich korzeni — wyjaśnia Janina Tomaszewska.

W prezentowanych w lidzbarskiej Oranżerii Kultury klipach wystąpiła między innymi Ewa Giedryś, emerytowana dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Lidzbarku Warmińskim. Znalazła się w tym gronie, bo kocha książki.

— Zawsze je kochałam — opowiada. — Nie wyobrażam sobie życie bez książek. Nie czytam na tablecie, czy smartfonie. To musi być książka papierowa. Dla mnie ważny jest jej zapach i to że mogą przewracać kartki. Wtedy czuję, że czytam, przenoszę się w inny czas, inne miejsca. Kiedyś uwielbiałam książki podróżnicze, np. z serii „Dookoła świata", bo dzięki nim poznawałam wiele pięknych interesujących miejsc i nie musiałam kupować biletu, znosić trudu podróży. Teraz czytam sporo kryminałów, ale tych mało „krwawych", raczej frapujących zagadką. Lubię także książki przygodowe. Książka jest idealna na jesienne i zimowe wieczory.

Wystawa ilustracji do książki Marii Konopnickiej w Oranżerii Kultury

Od lewej: Halina Żebrowska, Janina Tomaszewska i Ewa Giedryś

W klipie razem z Ewą Giedryś wystąpiła Halina Żebrowska, która podziela pogląd koleżanki na papierowe tradycyjne książki.

— Próbowałam czytać z telefonu, pobrałam kod z biblioteki, ale to nie jest to — dodaje.

Noc Bibliotek w Oranżerii Kultury, to nie tylko prezentacja klipów, które zrealizował Jacek Lipka-Kadaj. Anna Puszcz wprowadziła widzów w życiorys Marii Konopnickiej, podziękowała uczestnikom nagrań i zaprosiła na wernisaż oraz napoje przygotowane przez krasnoludki. Oczywiście kolorowe i bezalkoholowe.

WERNISAŻ ODBYŁ SIĘ W KAMERALNEJ SALI WYSTAWOWEJ, W KTÓREJ WYEKSPONOWANO ILUSTRACJE DO RÓŻNYCH WYDAŃ KSIĄŻKI „O KRASNOLUDKACH I SIEROTCE MARYSI".

Znalazły się tu prace takich ilustratorów, jak Janusz Stanny, Stanisław Ożóg, Aleksandra Kuchalska-Cybuch, czy Bogusław Orliński. Wystawę oczywiście można oglądać w godzinach pracy Oranżerii Kultury i do tego zachęcamy. Przy okazji można się było dowiedzieć, jak powstała książka „O krasnoludkach i sierotce Marysi". Otóż od... ilustracji.

Janina Tomaszewska (z lewej) i Anna Puszcz na krasnoludkowej ściance

— Michał Arct, przyszedł któregoś dnia do Marii Konopnickiej z gotowymi ilustracjami i poprosił, żeby coś do nich napisała — mówi Anna Puszcz.

W tamtych czasach nie było to ewenementem. Wspomniany przez Annę Puszcz Michał Arct, nestor księgarstwa polskiego, często stosował tę metodę, kiedy to do ilustracji pisano wiersze. Warto przytoczyć jego słowa: „Człowiek jest tyle wart, co jego dzieło. To, co się zrobiło dla czytelnictwa, dla ułatwienia ludziom zdobycia wiedzy, dla dania im godziwej rozrywki lub powiększenia zasobu ich wiadomości, to tylko jest dokonanie!".

Nietypową Noc Bibliotek Oranżeria Kultury zorganizowała razem ze Stowarzyszeniem Kobiet „Miej Marzenia".

BYŁA PEŁNA ENERGII I POMYSŁÓW

Żegnamy Elżbietę Zalewską ze Skarlina w gminie Nowe Miasto Lubawskie, prawdziwą i cenioną w środowisku społeczniczkę. Miała 75 lat. Zawsze podkreślała, że do pracy społecznej skłaniała ją chęć bycia wśród ludzi. Chociaż pochodziła z pobliskich Gryźlin, jednak wrosła mocno w skarlińską społeczność. Pasję społecznikowską odziedziczyła po rodzicach, od najmłodszych lat udzielała się w drużynie harcerskiej, gdy chodziła do szkoły powszechnej w Radomnie.

Kiedy ponad 50 lat temu przeprowadziła się do Skarlina, zaczęła działać w tamtejszym Kole Gospodyń Wiejskich. Pani Ela organizowała wiele imprez oraz kursów, do których garnęły się kobiety. Pani Elżbieta pełniła także funkcję szefowej Gminnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych i była prezesem Klubu Seniora w Mszanowie. Często podkreślała, że czuje się ciągle młoda i nie może usiedzieć na miejscu. Uważała, że ludzie jej potrzebują, ale ona ich również. Ostatnio z jej inicjatywy w Skarlinie powstała filia Klubu Seniora. Podczas tegorocznych dożynek w Skarlinie, Elżbieta Zalewska została uhonorowana za swoją działalność nagrodą wójta gminy Nowe Miasto Lubawskie.

— Wspaniała, pełna energii i pomysłów kobieta, która angażowała się w życie naszej gminy. Jej odejście, do nas bardzo smutna wiadomość, to wielka strata dla całej naszej gminy — powiedział wójt Tomasz Waruszewski. **UL**

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Elżbieta Zalewska

eprasa.pl f1d91c9265

3 PAŹDZIERNIKA

Koncert Henry No Hurry

Olsztyn
Henry No Hurry to projekt na poły muzyczny, na poły podróżniczy i po trosze pisarski. Ten jednoosobowy zakład koncertowy Wawrzyńca Jana Dąbrowskiego wyruszył w trasę na początku 2017 roku i do dzisiaj odwiedził ponad 250 miejsc w kilku krajach. Henry No Hurry zagrał trasę koncertową, między innymi, po schroniskach górskich, po prywatnych mieszkaniach, a w 2020 przemierzył Polskę od Dolnego Śląska po Suwalszczyznę, dając występy w tak nietypowych miejscach jak: złomowisko aut, opuszczony dworzec PKS czy wnętrze starej cerkwi. Nie zabrakło go także na festiwalach - z OFF Festivalem , MiedziankaFest , Songwriter Łódź Festiwal, Kino Na Granicy oraz Patrząc na wschód na czele.
Centrum Książki (pl. Jana Pawła II 2/3), godz. 18:30. Wstęp płatny

3-9 PAŹDZIERNIKA

13. Spinningowe Mistrzostwa Świata z łodzi

Orzysz
Polska została organizatorem Spinningowych Mistrzostw Świata z łodzi. Najlepsi wędkarze-spinningiści zawitają w październiku do mazurskiego Orzysza, by zawalczyć o najważniejszy tytuł w swojej dyscyplinie. W zawodach wezmą udział reprezentacje ok. 16 państw – po dwie dwuosobowe drużyny z każdego kraju.
Więcej: https://fishingchampionship.orzysz.pl/

5 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie Turystów TRAMP

Olsztyn
Gościem specjalnym będzie Wojciech Lewandowski z prelekcją „Patagonia. Tam gdzie rodzi się wiatr". Izba Rzemiosła (I p.) (ul. Prosta 38), godz. 18.
Wstęp wolny

6 PAŹDZIERNIKA

Czwartki wileńskie: Polskie ultimatum do Litwy z marca 1938 roku z perspektywy Wilna

Olsztyn
Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie oraz Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej zapraszają na spotkanie z cyklu „Czwartki Wileńskie". W tym miesiącu poruszony zostanie temat polskiego ultimatum do Litwy z marca 1938 roku z perspektywy Wilna. Prelegentem będzie dr Grzegorz Kała (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie – Instytut Historii).
Dr Grzegorz Kała – historyk, pracownik Katedry Wojskoznawstwa i Studiów Strategicznych Instytutu Historii UWM w Olsztynie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii Polski i historii powszechnej XX wieku oraz historii wojskowości (zwłaszcza okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz historii obozu sanacyjnego).
Jest autorem monografii pt. „Sen o potędze. Plany i działalność polityczna Edwarda Śmigłego-Rydza w latach 1935-1939".
Godz. 17:00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp wolny

6-9 PAŹDZIERNIKA

Sonikalia. Festiwal dźwięku dla dzieci

Olsztyn
To już czwarte Sonikaliowe spotkanie z dźwiękiem. Tradycyjnie przez cztery dni będą miały miejsce warsztaty, instalacje, koncerty dla starszych i dla tych najmłodszych.
Wstęp wolny

7 PAŹDZIERNIKA

Filharmonia kameralnie

Olsztyn
Maciej Tarnowski – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej (kwintet smyczkowy)
Program:
Samuel Barber – Adagio na smyczki
Peter Warlock – Suita Capriol
Mieczysław Karłowicz – Serenada op. 2
Antonín Dvořák – Serenada E-dur op. 22
Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

8 PAŹDZIERNIKA

„Accelerando per biciclette e archi" czyli koncert na dwa rowery i instrumenty smyczkowe

Olsztyn
Koncert eksperymentalnej muzyki dla dzieci, który wykonywany w foyer Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej odbywa się z udziałem jej muzyków oraz... dwóch rowerzystów. Rowerzyści (uczestnicy triathlonowych mistrzostw świata) przyspieszeniami i zwolnieniami jazdy wchodzą (za pomocą środków technologicznych) w interakcję dźwiękową i muzyczną ze smyczkowym zespołem kameralnym.
Godz. 14:00, parter foyer filharmonii. Wstęp wolny

9 PAŹDZIERNIKA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką

Olsztyn
Muzyczny portret W.A. Mozarta „Dowcipny Geniusz". Mała orkiestra kameralna, prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka, Marcin Młynarczyk – smok Kwintuś.
Godz. 11.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

12 PAŹDZIERNIKA

Anna Wyszkoni - Największe przeboje „25 lat"

Olsztyn
Anna Wyszkoni to jedna z najbardziej doświadczonych i lubianych wokalistek na polskiej scenie muzycznej. Ma w swoim dorobku imponującą ilość przebojów, nagród i wyróżnień oraz ponad pół miliona sprzedanych płyt.
Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

14 PAŹDZIERNIKA

Arcydzieła symfoniki

Gudni Emilsson (Islandia) – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Program:
Joseph Haydn – Symfonia G-dur nr 88
Johannes Brahms – Wariacje na temat Josepha Haydna / Wariacje Świętego Antoniego
Johannes Brahms – II Symfonia D-dur op. 73
Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

15 PAŹDZIERNIKA

Koncert ShataQS - Weda

Olsztyn
Agencja Perspektywy zaprasza na koncert ShataQS w Olsztynie, podczas którego usłyszymy przedpremierowo utwory z nadchodzącego albumu Weda. Premiera płyty planowana jest na grudzień 2022, a jesienny koncert będzie okazją, aby usłyszeć na żywo całość nadchodzącego materiału. Oprócz nowych kompozycji, nie zabraknie też najważniejszych utworów z płyty Fenix.
ShataQS to artystka, która w 2019 roku obdarzyła nas magicznym albumem zatytułowanym „Fenix". Płyta wyróżniła się etniczno – trasnowym brzmieniem oraz inspirującą warstwą tekstową, znajdując szerokie grono świadomych słuchaczy.
Scena Browar (ul. Nowowiejskiego 15), godz. 20. Wstęp płatny

15 PAŹDZIERNIKA

Baby Filharmonia

Olsztyn
Cykl spotkań muzycznych dla dzieci w wieku 0-3
Zajęcia umuzykalniające dla dzieci są inspirowane koncepcją Edwina Gordona. Przy swobodnej atmosferze zabawy uczymy się muzyki poprzez jej aktywne słuchanie. Nie potrzeba słów kiedy muzykę możemy poczuć całym ciałem.
Godz. 9.30, 10.30, 11.30, sala kameralna filharmonii. Wstęp płatny

15 PAŹDZIERNIKA

THE BEATLES symfonicznie

Olsztyn
The Beatles – ta wielka czwórka z Liverpoolu zdobywała swego szturmem czasu listy przebojów na całym świecie. Ich nieśmiertelne utwory, które zawładnęły sercami fanów są w czołówce największych hitów po dziś dzień. Znana polskiej publiczności orkiestra Alla Vienna, postanowiła podzielić się swoją drugą największą fascynacją – zespołem The Beatles i zaprezentować widowni unikatowe symfoniczne aranżacje piosenek Beatlesów.
Godz. 16.00, 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

16 PAŹDZIERNIKA

Balet Virski – SOLIDARNI Z UKRAINĄ

W tych bardzo dramatycznych chwilach łączymy się z bohaterskim Narodem Ukraińskim. W celu ich wsparcia i dodania otuchy zaproszony został na tournée do Polski wyjątkowy Ambasadora Kultury: NARODOWY BALET UKRAINY „VIRSKI".
Godz. 16.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

16 PAŹDZIERNIKA

Aktywnie i Ekologicznie

Zazdrość k. Olsztyna
Stowarzyszenie Są Wolniejsi oraz Lasy Państwowe zapraszają do aktywnego spędzenia czasu w lesie. W programie: bieg towarzyski, spacer, jazda rowerami, prelekcje, konkursy, sprzątanie lasu, ognisko z kiełbaskami.
Godz. 11.00, Polana Kielarska.

21 PAŹDZIERNIKA

ØRGANEK - koncert

Olsztyn
ØRGANEK – grupa powstała w 2013 roku z inicjatywy jej lidera, autora tesktów i muzyki, Tomasza Organka, laureata wielu prestiżowych nagród, m.in. Mateusza Trójki, Nagrody Artystycznej Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego, Nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Nagrody Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, czy Superbohaterki Roku Wysokich Obcasów. Tomasz Organek jest również Ambasadorem Honorowym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W 2019 zadebiutował jako prozaik bestselerową powieścią Teoria Opanowywania Trwogi. W 2022 uznany przez magazyn Newsweek za jednego ze 100 najbardziej wpływowych Polaków w kategorii popkultura. W tym samym roku reprezentował Polskę na EXPO 2020 w Dubaju.
Godz. 21:00, sala przy ul. Kościńskiego 11, bilety 60 zł.

eprasa.pl f1d91c9265

21 PAŹDZIERNIKA

Beethoven i Schumann

Olsztyn

Z meksykańsko-włoską pasją.

Rodrigo Sierra Moncayo (Meksyk) – dyrygent, Alessandro Marano (Włochy) – fortepian, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program:

Ludwig van Beethoven – V Koncert fortepianowy Es-dur op. 73

Robert Schumann – III Symfonia Es-dur op. 97 Reńska

Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

22 PAŹDZIERNIKA

„Symphonica"

Olsztyn

Filharmonia Futura zaprasza na multimedialne widowisko „Symphonica" z muzyką zespołów: Metallica, Nirvana, Deep Purple, AC/DC, Guns N' Roses, Aerosmith, Soundgarden, Nightwish. Jest to podróż po niezwykłym świecie artystycznych doznań, w którym potęga elektrycznych gitar współgra z subtelnym i pełnym klasy śpiewem operowym, a wszystko wypełnia brzmienie orkiestry.

Godz. 20:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

23 PAŹDZIERNIKA

LATA 20. , LATA 30. - Koncert muzyki przedwojennej

Olsztyn

Po spektakularnym sukcesie Koncertu Wiedeńskiego agencja muzyczna Tomczyk Art ma zaszczyt zaprosić Państwa na premierę – „Lata 20. Lata 30. - Koncert Muzyki Przedwojennej". Minęło już 100 lat! Znów mamy lata 20. Przeżyjmy to jeszcze raz! Podczas koncertu usłyszą Państwo obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych. Towarzyszyć im będzie jedyna taka na Świecie Orkiestra Księżniczek TOMCZYK ART, składająca się z wybitnych Artystek młodego pokolenia, występujących na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie.

Godz. 17.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

28 PAŹDZIERNIKA

Arcyfiński koncert skrzypcowy

Olsztyn

Jose Miguel Rodilla (Hiszpania) – dyrygent, Filip Ćwiżewicz – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program: Juan Crisóstomo Arriaga – Uwertura do opery Szczęśliwi Niewolnicy (Los esclavos felices), Jean Sibelius – Koncert skrzypcowy d-moll op. 47, Juan Crisóstomo Arriaga – Symfonia D-dur

Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

29 PAŹDZIERNIKA

Koncert Daria Zawiałow – „METROPOLIS... wojen nie będzie"

Trasa „METROPOLIS... wojen nie będzie" to pożegnanie Darii Zawiałow ze sceną, graniem na żywo i fanami na blisko rok! Artystka od kilku dobrych lat nie zwalniała tempa – tworzy, nagrywa, koncertuje, bierze udział w projektach specjalnych. Trasa obejmie kilkanaście koncertów w całej Polsce.

Godz. 20.30, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

MUZEUM WARMII I MAZUR W OLSZTYNIE

Wystawy stałe
wtorek – niedziela 9.00-16.00 , poniedziałek - nieczynne

Wystawy czasowe: Portret holenderski XVII wieku z galerii zu Dohna oraz Wnętrza stylowe od baroku do secesji. Miejsce: sale barokowe olsztyńskiego zamku – siedziba Muzeum Warmii i Mazur.

Wystawa „Portret holenderski XVII wieku z galerii rodu zu Dohna" prezentuje jedną z najcenniejszych kolekcji

Fot. archiwum MWiM

Portret holenderski XVII wieku z galerii zu Dohna

Muzeum Warmii i Mazur. Autorami obrazów są czołowi portreciści niderlandzcy, związani z haskim dworem rodu van Oranje-Nassau. Na wystawie muzeum prezentuje 39 portretów z kolekcji rodu zu Dohna. Od 1986 roku były one prezentowane w oddziale Muzeum Warmii i Mazur w Morągu, mieszczącym się w symbolicznym miejscu – podniesionym z ruin pałacu Dohnów. Kurator: Andrzej Rzempołuch.

„Wnętrza stylowe" to przegląd wyposażenia pomieszczeń dworskich i pałacowych prezentowanych w salach barokowego skrzydła olsztyńskiego zamku. Zwiedzający mogą obejrzeć w układzie chronologicznym, jak zmieniały się wnętrza w okresie od baroku do secesji. Kurator: Anna Malinowska, Dominika Kałabun.

Wystawa „W damskiej gotowalni"

Na wystawie zostaną zaprezentowane przedmioty codziennego użytku służące zachowaniu higieny i estetycznego wyglądu w XIX i na początku XX wieku. Ekspozycja zobrazuje przemiany następujące w zwyczajach higienicznych kobiet. Ciekawym aspektem wystawy będzie ukazanie utensyliów (bielizna czy przenośne toalety), będące tematem tabu wśród XIX-wiecznych dam.

Utkana opowieść. Warmińskie i Mazurskie tkaniny ludowe ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur

Wystawa poświęconą niepowtarzalnej kolekcji warmińskich i mazurskich tkanin ludowych pochodzących całkowicie ze zbiorów Muzeum. Na wystawie zobaczyć można charakterystyczne dla regionu „płachty", tkaniny podwójne, pościelowe, kolorowe szmaciaki i uszyte z samodziałów elementy ubioru. Prezentując te eksponaty ukazujemy specyfikę dawnego rzemiosła ludowego oraz piękno tkanin charakterystycznych dla Warmii i Mazur.

Z niepamięci. Rzeźby Adolfo Wildta (1868-1931) z kolekcji Franza Rose z Dylewa

Wystawa prezentuje rzeźby wydobyte z terenu dawnego dworu dylewskiego. Wystawą tą chcemy przywrócić pamięć o włoskim rzeźbiarzu Adolfo Wildcie, jego mecenasie i protektorze Franzu Rose oraz miejscu wyjątkowym na mapie Prus Wschodnich, z jego wyróżnikiem – kolekcją sztuki i oryginalnym założeniem parkowym.

Luterańskie epitafia i portrety upamiętniające

Na wystawie prezentujemy kilkadziesiąt epitafiów i portretów z trzech stuleci nowożytności (XVI-XVIII w.), stworzonych przez luteran na ziemiach dawnych Prus Książęcych. Prezentowane są portrety władców (książęta Albrecht i jego syn Albrecht Fryderyk), szlachty (rody Borków, Dohnów, Auerswaldów i Kreytzenów), duchowieństwa (wśród nich dwa portrety Marcina Lutra), mieszczan i chłopów.

Mikołaj Kopernik mieszkaniec olsztyńskiego zamku

Wystawa w całości poświęcona słynnemu astronomowi. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. tablicę astronomiczną - jedyny zachowany instrument używany przez Kopernika, dzięki któremu wyznaczył moment równonocy wiosennej, kopernikowski inkunabuł medyczny – jedyną zachowaną w zbiorach polskich książkę z biblioteki Kopernika, a także szereg listów i dokumentów napisanych przez najznamienitszego mieszkańca olsztyńskiego zamku.

DOM „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne
„Gazeta Olsztyńska" (1886-1939)

Ekspozycja pokazuje historię wydawnictwa, sylwetki jego twórców oraz poruszaną na łamach pisma problematykę – historię polskiej Warmii. Na wystawie można obejrzeć unikatowe egzemplarze pisma, dokumenty i zdjęcia, elementy wyposażenia zecerni oraz maszyny drukarskie. Szczególnie cenna jest jedyna ocalała, po całkowicie zniszczonym przez Niemców wydawnictwie, pamiątka – kilkadziesiąt drukarskich czcionek. Zmodernizowana ekspozycja wzbogacona została o nowe wątki tematyczne, między innymi opinie czytelników o roli i znaczeniu pisma w kształtowaniu ich postaw życiowych. Nowa aranżacja wystawy jest stylizowana na starą drukarnię.

Olsztyn. Szkice do dziejów miasta

Głównym tematem prezentacji są ludzie, którzy swym życiem oraz działalnością miasto i jego historię tworzyli, a także osoby wybitne i znane, dla których Olsztyn był miejscem urodzenia. Na ekspozycji zobaczyć można pamiątki i dokumenty związane z Janem z Łajs, Mikołajem Kopernikiem, Łukaszem Dawidem, Albertem Nowiejskim, Michałem Bartolomowiczem, Janem Krzysztofem Geese, Piotrem Poleskim, Janem Antonim Blankiem, Erichem Mendelsohnem, Feliksem Nowowiejskim, Marią Zientarą-Malewską, Emilią Sukertową-Biedrawiną, Eugenią Śnieżko-Szafnaglową, Henrykiem Panasem, Andrzejem Wakarem, Marianem Bublewiczem i Tadeuszem Nowakowskim.

Olsztyn Filmowy

W zbiorach Archiwum Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie znajduje się bogata kolekcja fotografii autorstwa Ryszarda Czerniewskiego. Część z nich ukazuje życie społeczne Olsztyna, wydarzenia kulturalne i polityczne, obrazujące codzienność okresu PRL-u. „Olsztyn filmowy" to prezentacja zdjęć z planów filmowych realizowanych w Olsztynie. Wśród nich: „Stawka większa niż życie", fabularny film muzyczny „Kochajmy syrenki" oraz akcja promująca serial „Czterej pancerni i pies".

Przyznając się do polskości. Szkoły polskie na Warmii i Mazurach (1929-1939)

Wystawa ukazuje rolę szkół w kształtowaniu oraz podtrzymywaniu polskiej tożsamości i świadomości narodowej.

Okna historii. W 130-lecie powstania „Gazety Olsztyńskiej" (1886–1939)

Plenerowa wystawa fotograficzna Okna historii przygotowana została z okazji przypadającej 16 kwietnia 2016 r. 130. rocznicy ukazania się pierwszego numeru niezwykle zasłużonej dla historii polskiej Warmii, „Gazety Olsztyńskiej". We wnękach okiennych Muzeum Domu „Gazety Olsztyńskiej" – w latach 1920–1939 siedziby wydawnictwa pisma – umieszczono dwanaście zdjęć prezentujących siedzibę gazety oraz wnętrze zecerni z lat 20/30 ubiegłego wieku, założycieli i redaktorów gazety, a także członków rodziny Pieniężnych, dla których dom na obecnym Targu Rybnym był domem rodzinnym.

MUZEUM PRZYRODY

wtorek – niedziela 9.00 – 16.00, poniedziałek - nieczynne

Zwierzęta Warmii i Mazur

Na wystawie zgromadzono ponad 250 gatunków zwierząt, od żubra - największego współcześnie żyjącego, lądowego ssaka Europy, po niewielkich rozmiarów owady. Na ekspozycji można obejrzeć, między innymi, maleńkie ryjówki, wspaniałe orły, ginące już kraski, żółwia błotnego, czy dwumetrowego suma, a także wiele innych ciekawych przedstawicieli naszej fauny. Wystawę uzupełniają barwne fotogramy prezentujące różne typy siedlisk, w których występują prezentowane zwierzęta.

Obce i nowe gatunki zwierząt kręgowych w faunie Warmii i Mazur

Na wystawie zaprezentowano tzw. gatunki obce, czyli te, którym w rozprzestrzenieniu w sposób bezpośredni lub pośredni pomógł człowiek, jak np.: szczur wędrowny, jeleń sika, daniel, muflon, jenot, szop pracz, bażant szlachetny. Drugą grupę stanowią gatunki nowe, które na teren Warmii i Mazur trafiły w wyniku naturalnej ekspansji jak np.: synogarlica turecka, hełmiatka, droździk, rybitwa białoskrzydła, rybitwa białowąsa, mewa srebrzysta, łabędź krzykliwy, czapla biała, żołna.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

BILET DO RAJU /napisy: 11:00, 13:20, 15:30, 18:30, 21:00; NIEWIDZIALNA WOJNA: 11:10, 14:50, 17:20, 19:20, 21:00; UŚMIECHNIJ SIĘ /napisy: 16:15, 19:00, 21:40; MIA I JA. FILM /familijny /b.o./ dubbing: 10:50, 12:50, 16:00, 17:00; TEDI i szmaragdowa tablica /familijny /od 6 lat /dubbing: 10:00, 14:20, 16:30, 18:45; JOHNNY: 12:40, 14:10, 15:45, 18:15, 21:10; NIE MARTW SIĘ, KOCHANIE / napisy: 13:30, 17:45, 20:20; AVATAR (2009) / napisy: 20:15; AVATAR (2009) / napisy / 3D: 14:00; ZOŁZA: 13:40, 20:30; DC LIGA SUPER-PETS / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:40

eprasa.pl f1d91c9265

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

do wynajęcia

DWUPOKOJOWE w centrum mogą być dwie pary studentów, 505-669-918

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE , 503-103-703

POMOCNIKA, remonty, budowa, 602-172-613

PRACA OCHRONA DYWITY K. OLSZTYNA dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel. 884-602-126

STOLARZY i pomocników stolarzy przy produkcji drewnianych okien i drzwi 89 512-80-73

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

RYBY sprzedaż: karpia konsumpcyjnego i kroczka, narybek amura i tołpygi, 669-483-895.

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 29 września 2022 r. odeszła w wieku 76 lat
nasza ukochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p.

Danuta Rejchenbach

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
5 października 2022 r. o godz. 13.00 Mszą Świętą
w kościele pw. św. Jakuba (katedra)
przy ul. Staszica, po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

248822opb1-a-M

Umiera się nie dlatego, by przestać żyć, lecz po to, by żyć inaczej. Paulo Coelho

Michałowi Kontraktowiczowi

Wójtowi Gminy Stawiguda
wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają Rada Nadzorcza oraz Zarząd i pracownicy
spółki Fotowoltaika Gryźliny

248422opb1-A -P

Serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie Sławomira Szymańskiego

składają
Helena Łatosz, Ewa Lach i Andrzej Suska

248722opb1-a-M

Panu

Michałowi Kontraktowiczowi

Wójtowi Gminy Stawiguda,
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Sołtys i Rada Sołecka Wsi Majdy-Kręsk,
Zarząd Stowarzyszenia Majdy-Kręsk
oraz mieszkańcy wsi Majdy-Kręsk

247222opb1-A -P

Koleżance

Agnieszce Wasilak

wyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Teściowej

składają Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Żłobków Miejskich w Olsztynie

246722opb1-a-M

Michałowi Kontraktowiczowi

Wójtowi Gminy Stawiguda

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Mamy

składają Właściciele Firmy
MAS-BUD Stawarczyk Spółka Jawna

248322opb1-a-M

Koleżance

Pani **Barbarze Duniec**

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Teściowej

składają pracownicy oddziału banku w Olsztynie

246922opb1-a-M

Wójtowi Gminy Stawiguda

Michałowi Kontraktowiczowi

wyrazy współczucia i głębokiego żalu
z powodu śmierci ukochanej

Mamy

składają Kierownik oraz Pracownice
Biblioteki Publicznej Gminy Stawiguda

249122opb1-a-M

Panu

Michałowi Kontraktowiczowi

Wójtowi Gminy Stawiguda

serdeczne słowa otuchy
i wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Wójt
Gminy Dywity
Daniel Zadworny

Przewodnicząca
Rady Gminy Dywity
Agnieszka Sakowska-Hrywniak

248122opb1-a-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
1987
dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — 895 355 300, 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — 897 152 093, 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

eprasa.pl f1d91c9265

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ Po porażkach w Gdańsku z Dominikaną (1:3) i Turcją (2:3) Polki zajęły czwarte miejsce w grupie B mistrzostw świata. Jutro rozpocznie się druga faza turnieju, w której w grupie F rywalkami polskich siatkarek będą: Serbia (4.10), USA (5.10), Kanada (7.10) i Niemcy (8.10). Do ćwierćfinału awansują cztery najlepsze zespoły z grupy. Wszystkie mecze Polek rozpoczną się o godz. 20.30.

GRUPA F

1. Serbia	14	15:2
2. USA	12	12:4
3. Turcja	11	14:7
4. Tajlandia	10	12:7
5. Dominikana	11	13:7
6. Polska	**10**	**12:7**
7. Kanada	8	9:9
8. Niemcy	7	8:10

>>> Siatkarze AZS UWM Olsztyn od wyjazdowej porażki rozpoczęli drugoligowy sezon.
• **Wyniki:** Arka Chełm - AZS UWM Olsztyn 3:0 (16, 21, 15), Wola Warszawa - Czarni Rząśnia 3:0 (17, 10, 17), KKS Kozienice - Trójka Międzyrzec Podlaski 3:0 (20, 20, 16), Camper Wyszków - Centrum Augustów 3:0 (13, 16, 20), Metro Warszawa - SMS PZPS II Spała 3:1 (25, 17, -24,19), Sparta Grodzisk Maz. - Lechia II Tomaszów Maz. (przełożony).
>>> Równie nieudanie, a nawet gorzej, rozgrywki II ligi rozpoczęły siatkarki olsztyńskiego Chemika, bo w Warszawie w pierwszym secie zdobyły raptem... sześć punktów. **Wyniki:** AZS AWF Warszawa - Chemik Olsztyn 3:0 (6, 13, 14), Pałac II Bydgoszcz - Wieżyca II Stężyca 2:3 (-22, 22, 14, -17, -6), AZS Warszawa - Sparta Warszawa 2:3 (-18, 23, -23, 14, -12), Krótka Mysiadło - Gedania Gdańsk (przełożony), pauza: AZS AS Uniwersytet Gdański.

KOSZYKÓWKA\\\ Od zwycięstwa w Warszawie olsztynianki rozpoczęły pierwszoligowy sezon.

• AZS Uniwersytet Warszawski - KKS Agapit Olsztyn 65:74 (19:29, 20:15, 15:21, 11:9)
KKS: Wawrzyniak 9, Daliga 20, Giżyńska 19, Mońko 6, Sztąberska 15, Dyjak, Przeradzka 3, Gzinka, Pałasz 2, Szarpak

Ten sezon stoi pod znakiem sporych zmian kadrowych w olsztyńskim klubie. Przypominamy, że KKS musi sobie radzić bez Joanny Chełchowskiej (ciąża), Kseni Woźniak (kontuzja) oraz Natalii Sobotki i Zuzanny Bałdygi (odeszły z zespołu). Zapowiada się więc trudny sezon, ale na inaugurację I ligi osłabione olsztynianki i tak wygrały w stolicy. Co prawda pierwsze punkty zdobyły warszawianki (3:0), ale Marta Sztąberska błyskawicznie odpowiedziała dwoma trójkami, dzięki czemu KKS Agapit wyszedł na prowadzenie, którego nie już oddał do końca meczu. Pierwsza kwarta zakończyła się dziesięciopunktowym prowadzeniem gości, co prawda AZS do przerwy zniwelował swoje straty do pięciu punktów, lecz w trzeciej kwarcie olsztyńskie zawodniczki ponownie powiększyły przewagę.
- Z powodu zmian kadrowych wszystkiego można było się spodziewać w tym meczu - przyznał Tomasz Sztąberski, trener KKS. - Jednak wysoka skuteczność w pierwszej kwarcie ustawiła zawody. Drugą kwartę przegraliśmy, ale cały czas kontrolowaliśmy przebieg spotkania.
W 2. kolejce (8 października) KKS Agapit podejmie w Jezioranach Grot F&F Automatyka Pabianice.
• **Inne wyniki:** AZS Uniwersytet Gdański - AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk 69:84, GTK Gdynia - ŁKS KK Łódź 74:53, Grot F&F Automatyka Pabianice - Bogdanka AZS UMCS II Lublin 80:43, Sokołów SA Sokołów Podl. - Huragan Wołomin 68:64, Mon-Pol Płock - Basket 25 Bydgoszcz 74:46.

>>> Od zwycięstwa drugoligowy sezon rozpoczął także Roś Pisz.

• Roś Pisz - Trójka Żyrardów 72:68 (17:12, 22:20, 15:24, 18:12)

Fot. Mateusz Partyga

W pierwszoligowych derbach województwa Szynaka Meble Jeziorak Iława pokonał 32:21 (14:11) Szczypiorniaka Olsztyn

8 października Roś zagra na wyjeździe z Energą Basketem Warszawa.
• **Inne wyniki:** AZS UJK Kielce - Isetia WMSS 55:114, Tur Basket Bielsk Podlaski - Kolejarz Basket Radom 96:87, Żubry Chorten Białystok - Legion Legionowo 92:73, Znicz Basket Pruszków - Superis Probasket Mińsk Maz. 105:79, Profbud Legia Warszawa - Energa Basket Warszawa 60:68, Ochota Warszawa - Sokół Grupa Avista Ostrów Maz. 70:75. **ROŚ**

PO 2 KOLEJKACH

1. Znicz	4	210:156
2. Energa	4	169:118
3. Żubry	4	165:126
4. Tur	4	183:161
5. Legion	3	174:166
6. Trójka	3	146:142
7. Sokół	3	149:157
8. Isetia*	2	114:55
9. Roś*	**2**	**72:68**
10. Legia	2	130:146
11. Kolejarz	2	164:201
12. Probasket	2	132:178
13. Ochota	2	128:176
14. AZS UJK	2	129:215
Lublinianka	-	-:-

* mecz mniej

FUTSAL\\\ W 5. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa na wyjeździe zremisował 2:2 z Piastem Gliwice.
• **Inne wyniki:** BSF Bochnia - Clearex Chorzów 6:1, FC Toruń - Słoneczny Stok Białystok 6:3, Widzew Łódź - Red Dragons Pniewy 1:5, AZS UŚ Katowice - Legia Warszawa 2:2, AZS UW Wilanów - Dreman Opole Komprachcice 2:2, Rekord Bielsko-Biała - Red Devils Chojnice 10:0; pauza: Futsal Leszno.

PO 5 KOLEJKACH

1. Rekord*	12	36:4
2. Constract*	**10**	**27:4**
3. Piast	10	19:12
4. Red Dragons	10	14:10
5. Bochnia	10	18:16
6. Leszno*	9	19:11
7. Dreman	8	16:11
8. Widzew	6	13:23
9. Red Devils*	6	7:19
10. FC Toruń**	5	12:9
11. Białystok	4	16:25
12. Legia*	1	9:17
13. AZS UŚ	1	7:23
14. AZS UW*	1	5:22
15. Clearex*	0	9:21

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

PIŁKA NOŻNA\\\ W zaległym meczu I ligi kobiet Stomilanki Olsztyn wygrały aż 8:1 (5:0) z Polonią Środa Wielkopolska.
• **Czołówka tabeli:** 1. Stomilanki 16; 2. Rekord Bielsko-Biała 12 (mecz mniej); 3. SWD Wodzisław Śląski 10

>>> Hitem 11. kolejki Ekstraklasy był mecz w Poznaniu, gdzie Lech, czyli obecny mistrz, podjął Legię, czyli poprzedniego mistrza Polski. Ponad 35 tysięcy kibiców ostatecznie nie doczekało się goli, w czym duża była zasługa Kacpra Tobiasza, którego kilka udanych interwencji uratowało punkt zespołowi ze stolicy. W poprzednim sezonie Tobiasz był bramkarzem pierwszoligowego Stomilu Olsztyn.
Legia kończyła mecz w osłabieniu, bo w 80. min czerwoną kartką został ukarany Artur Jędrzejczyk.

• Górnik Zabrze - Zagłębie Lubin 2:3 (Dadok 18, 58 - Bohar 11, 64, Starzyński 32)

• Lech Poznań - Legia Warszawa 0:0

• Miedź Legnica - Stal Mielec 0:2 (Hamulic 20, Ratajczyk 45)

• Pogoń Szczecin - Lechia Gdańsk 2:1 (Almqvist 37, Grosicki 39 - Gajos 14)

• Radomiak Radom - Cracovia 0:2 (Myszor 21, Källman 73)

• Wisła Płock - Piast Gliwice 1:0 (Kolar 88)

• Jagiellonia Białystok - Korona Kielce 4:1 (Prikryl 31, Gual 52 k, Cernych 62 k, Imaz 85 - Łukowski 35)

• Widzew Łódź - Raków Częstochowa 0:0

• Śląsk Wrocław - Warta Poznań (poniedziałek, g. 19)

PO 11 KOLEJKACH

1. Pogoń	21	18:12
2. Legia	21	14:13
3. Wisła	20	22:12
4. Raków*	20	18:9
5. Widzew	17	14:10
6. Cracovia	17	14:9
7. Jagiellonia	16	19:13
8. Zagłębie	16	11:13
9. Stal	16	14:17
10. Lech*	15	11:9
11. Radomiak	14	11:15
12. Górnik*	13	16:16
13. Śląsk*	13	9:13
15. Piast*	11	11:12
14. Korona	11	13:17
---		
16. Warta*	11	8:12
17. Miedź*	5	11:20
18. Lechia*	5	9:21

* mecz zaległy

>>> Rozegrany w Bełchatowie mecz I ligi Skra Częstochowa - GKS Katowice obejrzało... 64 widzów.
• **Wyniki 12. kolejki: Górnik Łęczna - GKS Tychy 3:2** (Gąska 14 k, Biernat 86, Sobol 90 - Biernat 81 samob., Wołkowicz 90 k), **Skra Częstochowa - GKS Katowice 0:1** (Arak 72), **Stal Rzeszów - Resovia 3:4** (Bondarenko 49 s, Prokić 53, 90 - Wasiluk 32 k, Górski 44, Antonik 70, Kwiecień 82), **Ruch Chorzów - Sandecja Nowy Sącz 2:1** (Kasolik 54, Foszmańczyk 89 - Walski 27 k), **Chojniczanka Chojnice - Wisła Kraków 1:0** (Mikołajczak 50 k), **ŁKS Łódź - Zagłębie Sosnowiec 1:1** (Kort 77 - Fábry 84), **Puszcza Niepołomice - Arka Gdynia 2:0** (Boguski 19, Mroziński 45), **Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2** (Karasek 41, Mešanović 62 k - Emre Çeltik 32, Biliński 43), **Chrobry Głogów - Odra Opole** (poniedziałek, g. 18).

PO 12 KOLEJKACH

1. Ruch	25	17:9
2. Puszcza	23	18:13
---		
3. ŁKS	21	16:12
4. Arka	20	19:13
5. Katowice	19	15:11
6. Bruk-Bet	18	20:17
---		
7. Stal	17	21:17
8. Wisła	17	15:13
9. Chrobry*	17	18:18
10. Podbeskidzie	17	14:16
11. Zagłębie	16	12:12
12. GKS Tychy	15	19:19
13. Chojniczanka	14	15:18
14. Skra	14	8:12
15. Górnik	11	18:19
---		
16. Resovia	11	13:18
17. Odra*	10	12:20
18. Sandecja	6	7:20

* mecz mniej

>>> Gol Roberta Lewandowskiego dał Barcelonie zwycięstwo 1:0 z Mallorcą. Po siedmiu ligowych kolejkach polski napastnik ma na swoim koncie dziewięć bramek. Takiego początku w lidze hiszpańskiej nie miał jeszcze nikt inny w historii!

PIŁKA RĘCZNA\\\ W pierwszoligowych derbach województwa Szynaka Meble Jeziorak Iława pokonał 32:21 (14:11) Szczypiorniaka Olsztyn. Więcej o meczu we wtorkowej gazecie.
• **Inne wyniki 2. kolejki:** USAR Kwidzyn - Tytani Wejherowo 30:26 (13:13), Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna - PGE KPR Gryfino 39:33 (18:17), MKS Grudziądz - Sparta Oborniki 31:30 (14:12).
• **Czołówka tabeli:** 1. Szynaka Meble 6 (67:46); 2. USAR 6 (65:50); 3. Sokół 6 (72:62) (...) 10. Szczypiorniak 0 (45:67).
>>> W 2. kolejce II ligi zwycięstwa odniosły BSMS Bartoszyce i Jedynka Kodo Morąg.

• MTS Kwidzyn - BSMS Bartoszyce 20:27 (9:15)
Do 11. min mecz był wyrównany (6:6), ale od tego momentu goście stopniowo zaczęli budować przewagę. W efekcie na przerwę zeszli z bezpiecznym prowadzeniem 15:9, by w drugiej połowie kontrolować przebieg wydarzeń na boisku.

• Czarni Olecko - AZS UKW Bydgoszcz 20:31 (12:16)
Młody zespół z Olecka, beniaminek II ligi, poniósł drugą porażkę. Wiele wskazuje na to, że przez Czarnymi bardzo trudny sezon...

• Jedynka KODO Morąg - Szczypiorniak II Olsztyn 37:23 (17:13)
Na inaugurację rozgrywek Jedynka przegrała w Tczewie, ale w Morągu punktów zazwyczaj nie traci. Tak też było w derbowym meczu z rezerwami Szczypiorniaka.
• **Inne wyniki 2. kolejki:** Handball Czersk - Sambor Latocha Agropom Tczew 20:31 (12:16), Wybrzeże Gdańsk - Pogoń Handball Szczecin 29:32 (15:14). **DRYH, EM**

PO 2 KOLEJKACH

1. Sambor	6	69:49
2. AZS UKW	6	68:53
3. Pogoń	6	64:57
4. MTS Kwidzyn	3	67:45
5. SMS ZPRP II	3	36:20
6. Wybrzeże	3	68:54
7. Jedynka	**3**	**66:61**
8. BSMS	**3**	**47:56**
9. AZS Gdańsk	0	28:32
10. Czersk	0	53:68
11. Szczypiorniak II	**0**	**45:76**
12. Czarni	**0**	**38:78**

eprasa.pl f1d91c9265

O PIŁCE

PUCHAR POLSKI\\\ W siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej doszło do losowania 1/8 finału Wojewódzkiego Pucharu Polski.
• **Pary:** Orzeł Janowiec Kościelny - DKS Dobre Miasto, Jeziorak Iława - Mrągowia Mrągowo, Jurand Barciany - Znicz Biała Piska, Tęcza Biskupiec - Olimpia II Elbląg, Granica Kętrzyn - Concordia Elbląg, Mazur Ełk - Sokół Ostróda, Polonia Pasłęk - Victoria Bartoszyce, Olimpia Kisielice - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie.
Mecze zostaną rozegrane 4 i 5 marca.

III LIGA\\\ W 10. kolejce obaj nasi reprezentanci przegrali zgodnie po 0:4.

• Sokół Ostróda - Unia Skierniewice 0:4 (0:3)
0:1 - Maćczak (6), **0:2** - Kowalczyk (34), **0:3** - Sabiłło (43 k), **0:4** - Rosiński (79)
SOKÓŁ: Florczak - Kwiencer, Porębski, Klimek, Kiełtyka, Skok (31 Szałkowski), Musiński (76 Kopacz), Furman (72 Banul), Święty, Mysiorski, Kasprzyk

Sokół stanął przed szansą wygrania trzeciego spotkania z rzędu przed własną publicznością, ale tym razem rywal był zdecydowanie lepszy. Goście strzelaninę zaczęli już w 6. min po błędzie Klimka, potem Kowalczyk uprzedził bramkarza Sokoła Florczaka i Unia prowadziła 2:0. Trzeciego gola dla gości w 43. minucie z rzutu karnego strzelił Sabiłło, który wcześniej był faulowany przez Musińskiego. Po przerwie Unia dołożyła jeszcze jedną bramkę. - Wydawało się, że dobrze weszliśmy w mecz, bo na początku mieliśmy swoje sytuacje - powiedział Janusz Bucholc, trener Sokoła. - Niestety, ich nie wykorzystaliśmy, po czym praktycznie sami sobie strzeliliśmy dwie bramki. Skorygowaliśmy ustawienie, zaczęliśmy się bardziej otwierać, a goście tylko czekali na kontry. Ten mecz boli, ale wiem, że wyciągniemy dobre wnioski i pójdziemy w dobrym kierunku.

• Broń Radom - Concordia Elbląg 4:0 (2:0)
1:0 - Szymczak (25 k), **2:0** - Kalinowski (45+2), **3:0** - Szymczak (52), **4:0** - Nowak (64)
CONCORDIA: Woźniak - Rękawek, Szawara, Edil (46 Miyamoto), Akubardia, Bukacki, Drewek (62 Błaszczyk), Radczenko, Jarzębski (62 Pelc), Szmydt (88 Bartosiński), Łęcki (76 Nestorowicz)
W Radomiu, elblążanie zagrali bez Ivana Spychki i Łukasza Kopki (kartki) oraz Huberta Szramki (chory), natomiast w kadrze meczowej znalazł się japoński napastnik Yudai Miyamoto. Concordia mogła świetnie rozpocząć mecz, bo już w 2. min piłka minimalnie przeleciała obok słupka gospodarzy. Ale był to jedynie dobry początek do złego meczu, bo w 25. min Broń objęta prowadzenie z rzutu karnego (faulował Gruzin Akubardia), a trzy minuty później mogło być już 2:0, bo radomianie trafili w poprzeczkę. Ale co się odwlecze, nie uciecze, więc w doliczonym czasie Concordia jednak drugiego gola straciła. Po przerwie radomianie zdobyli jeszcze dwie kolejne bramki, a mogło być jeszcze gorzej, bo tuż przed końcem Woźniak obronił strzał z 5 m.
• **Inne wyniki 10. kolejki:** Błonianka Błonie - Pogoń Grodzisk Maz. 3:5 (1:2), Lechia Tomaszów Maz. - Legionovia Legionowo 1:1 (0:1), Ursus Warszawa - ŁKS II Łódź 2:2 (1:1), Świt Nowy Dwór Maz. - Olimpia Zambrów 2:0 (1:0), Mławianka Mława - Pilica Białobrzegi 6:2 (3:2), Legia II Warszawa - Warta Sieradz 4:1 (0:0), Pelikan Łowicz - Jagiellonia II Białystok 0:0.

PO 10 KOLEJKACH

1. Świt	25	24:9
2. Mławianka	23	30:18
3. Pogoń	22	20:12
4. Legionovia	21	24:12
5. Unia	18	10:5
6. Legia II	17	24:14
7. Broń	15	20:15
8. Pelikan	15	16:13
9. Lechia	15	14:12
10. Jagiellonia II	11	21:19
11. Olimpia	11	11:16
12. Ursus	10	15:18
13. Sokół	**10**	**15:21**
14. ŁKS II	9	13:18
15. Pilica	7	12:22
16. Warta	7	11:22
17. Błonianka	4	11:29
18. Concordia	**2**	**9:25**

FORBET IV LIGA\\\ GKS Wikielec - jak na lidera przystało - nie miał kłopotów z pokonaniem Polonii Iłowo. Nikt jednak nie spodziewał się, że zespół prowadzony przez Damiana Jarzembowskiego aż tak rozgromi rywali (8:0)!
Siedem goli padło w Iławie, gdzie Jeziorak Iława pokonał 5:2 DKS Dobre Miasto. Mecz dla gospodarzy nie rozpoczął się dobrze, bo goście prowadzili już 2:0 po golach braci Chojnowskich. Przed przerwą podopieczni Daniela Madeja zdołali

Fot. Artur Szczepański

Olimpia Olsztynek - Tęcza Biskupiec 0:3

zdobyć kontaktową bramkę, a w drugiej połowie zdominowali rywala. Zwycięstwo mogło być bardziej okazałe, gdyby Michał Kwiatkowski nie zmarnował rzutu karnego.
Natomiast Polonia Lidzbark Warmiński już po raz drugi w tym sezonie wygrała 6:0 na wyjeździe. Tym razem podopieczni Wojciecha Figurskiego w Barczewie bez problemów poradzili sobie z Pisą. Po dwóch porażkach z rzędu w końcu obudziły się Mamry, które w spotkaniu byłych III-ligowców ograły Znicza. Natomiast w Morągu zadziałał efekt „nowej miotły" - na początku zeszłego tygodnia Andrzej Malesa wrócił do Huraganu, zastępując w roli trenera Fabiana Wieliczkę. No i morążanie sprawili sporą niespodziankę, bowiem ograli Mrągowię i uciekli z ostatniego miejsca w tabeli.

• GKS Wikielec - Polonia Iłowo 8:0 (4:0)
1:0 - Żukowski (6), **2:0** - Jajkowski (33), **3:0** - Kacperek (39 k), **4:0** - Preuss (45), **5:0** - Rosoliński (57), **6:0** - Wasiak (62), **7:0**, **8:0** - Kentaro (72, 83)

• Mamry Giżycko - Znicz Biała Piska 2:0 (2:0)
1:0, **2:0** - Drężek (18, 36)

• Olimpia Olsztynek - Tęcza Biskupiec 0:3 (0:1)
0:1, **0:2** - Kowalski (45, 61), **0:3** - Malanowski (90)

• Pisa Barczewo - Polonia Lidzbark Warmiński 0:6 (0:2)
0:1 - Dajnowski (6), **0:2** - Karłowicz (8), **0:3**, **0:4** - Bah (63, 64), **0:5** - Gurov (70), **0:6** - Oleszko (73)

• Motor Lubawa - Granica Kętrzyn 1:1 (1:1)
1:0 - Zdunek (2), **1:1** - Bobrowski (17)

• Jeziorak Iława - DKS Dobre Miasto 5:2 (1:2)
0:1 - J. Chojnowski (7), **0:2** - K. Chojnowski (22 k), **1:2** - Kressin (44), **2:2** - Bartkowski (55), **3:2** - Kressin (64), **4:2** - Sedlewski (73), **5:2** - Słomski (88)

• Huragan Morąg - Mrągowia Mrągowo 2:1 (1:1)
0:1 - Rybkiewicz (15), **1:1** - Zaleski (38), **2:1** - Ziemianowicz (69)

PO 9 KOLEJKACH

1. Wikielec	22	28:7
2. Jeziorak	20	29:16
3. Polonia LW.	18	30:14
4. Mamry	18	23:18
5. Mrągowia	15	22:18
6. Znicz	14	20:15
7. Granica	13	16:13
8. Motor	13	16:17
9. Tęcza	13	16:14
10. Olimpia O.	10	11:17
11. Polonia Ił.	10	13:23
12. DKS	10	22:21
13. Huragan	7	13:28
14. Rominta*	7	10:24
15. Olimpia II*	7	16:20
16. Pisa	5	10:30

* mecz zaległy

KLASA OKRĘGOWA\\\ W 9. kolejce grupy 1 okręgówki trwa znakomita passa Victorii, która tym razem zdobyła sześć goli w meczu z Żaglem. Po piętach depcze jej jednak Mazur Ełk, który trzy punkty wywiózł z Olecka.

• Żagiel Piecki - Victoria Bartoszyce 0:6 (0:4)
0:1 - Pryszczepko (10), **0:2** - Miłoszewski (25), **0:3** - Kozera (36), **0:4** - Włodarczyk (45 k), **0:5** - Daszkiewicz (65), **0:6** - Kadziewicz (70); **czerwona kartka:** Berk (64 Żagiel)
Przed wyjazdem do Piecek trener gości Paweł Miłoszewski ostrzegał przez zbytnim optymizmem, twierdząc, że „Żagiel kiedyś w końcu musi zacząć punktować", ale w sobotę okazało się, że po pierwsze: wcale nie musi, a po drugie: na pewno nie w meczu z Victorią, która szybko zdobyła dwa gole (drugi był autorstwa Miłoszewskiego!). Grający szkoleniowiec lidera miał też spory udział przy trzecim golu, bo to po jego podaniu Kozera trafił do siatki.

• Łyna Sępopol - MKS Korsze 2:3 (1:1)
0:1 - Czepanko (7), **1:1** - Polkowski (42), **1:2** - Kozłowski (56), **2:2** - Rentkowski (81), **2:3** - Kozłowski (88)
Coraz gorsza staje się natomiast sytuacja Łyny, drugiego zespołu z powiatu bartoszyckiego. W 9 meczach zespół z Sępopola wygrał tylko raz, w efekcie osuwa się w ligowej tabeli.

• Błękitni Jurand Pasym - Śniardwy Orzysz 4:2 (1:0)
1:0 - Sokołowski (36), 2:0 - Łukaszewski (61), 3:0 - Kolesik (70), 3:1 - Żołądkiewicz (73), 3:2 - Kropiewnicki (77), 4:2 - Łukaszewski (83)

• Warmia Olsztyn - LKS Różnowo 1:2 (0:1)
0:1, **0:2** - Bałdyga (39, 51), **1:2** - Filipek (80)

• Wilczek Wilkowo - Rona 03 Ełk 4:4 (1:1)
1:0 - A. Grabowski (6), **1:1** - Piętka (18), **1:2** - Sulewski (47), **2:2** - A. Grabowski (62), **3:2**, **4:2** - Radziwoniuk (56, 70), **4:3** - Jabłoński (90), **4:4** - Kucharski (90+3)
Do 90. min gospodarze prowadzili **4:2** i już witali się z gąską, ale stracili dwa gole, dwa punkty i... dobry humor.

• Orlęta Reszel - Węgoria Węgorzewo 1:7 (0:5)
0:1 - Łydziński (2), **0:2** - Patyra (25), **0:3** - Gryczka (31), **0:4**, **0:5** - Pawlukiewicz (35, 39), **0:6** - Galiniewski (66), **1:6** - Romańczuk (78), **1:7** - Galiniewski (81)

• Czarni Olecko - Mazur Ełk 1:2 (0:2)
0:1 - Dzięgielewski (7), **0:2** - Wrotniak (40), **1:2** - Wiktorzak (77 karny); czerwona kartka: Dzięgielewski (81, Mazur)

• Mazur Pisz - MKS Jeziorany 1:2 (0:1)
0:1 - Błaszczyk (1), **0:2** - Kostrupski (85), **1:2** - Barański (87)

GRUPA 1

1. Victoria	24	28:3
2. Mazur E.	22	29:6
3. Węgoria	22	21:8
4. Błękitni	20	20:11
5. Wilczek	16	19:20
6. Korsze	16	29:18
7. Orlęta	14	16:21
8. Śniardwy	14	21:20
9. Jeziorany	13	14:17
10. Rona	10	17:21
11. Warmia	9	24:23
12. Różnowo	8	11:19
13. Czarni	7	14:23
14. Łyna	6	10:21
15. Mazur P.	3	8:29
16. Żagiel	1	12:33

W grupie 2 do sporej niespodzianki doszło w Rybnie, gdzie lider tabeli Constract stracił pierwsze punkty, remisując z Delfinem. Drużyna gości dwukrotnie wygrywała różnicą dwóch goli (2:0 i 3:1), ale podopieczni trenera Radosława Wasielewskiego zdołali doprowadzić do remisu. Delfin miał też sporo szczęścia, bo po strzale Licznerskiego od utraty gola uratował go słupek, a po uderzeniu Rynkowskiego poprzeczka. Warto zauważyć, że w meczu Kormoran Zwierzewo - Płomień Turznica zagrało aż trzech braci Śnieżawskich i każdy z nich zdobył po golu!

• Iskra Narzym - Drwęca Nowe Miasto Lub. 4:0 (1:0)
1:0 - M. Rynkowski (45), **2:0** - Arczewski (56), **3:0**, **4:0** - S. Rynkowski (58, 73)

• Polonia Pasłęk - Unia Susz 1:2 (0:1)
0:1 - Staniec (44), **1:1** - Kuczkowski (52), **1:2** - Staniec (74 karny)

• Kormoran Zwierzewo - Płomień Turznica 2:2 (2:1)
1:0 - P. Śnieżawski (6), **1:1** - R. Śnieżawski (17), **2:1** - T. Śnieżawski (37), **2:2** - Sadowski (57)

• Radomniak Radomno - Ossa Biskupiec Pomorski 1:3 (0:2)
0:1 - Konicz (17), **0:2** - Kasprowicz (45), **0:3** - Wiśniewski (46), **1:3** - Górzyński (88)

• Czarni Rudzienice - Barkas Tolkmicko 0:2 (0:1)
0:1 - Mróz (37), **0:2** - Ratajczyk (82)

• Delfin Rybno - Constract Lubawa 4:4 (0:2)
0:1 - Maj (30), **0:2** - Banach (39), **1:2** - Draśpa (46), **1:3** - Bogdański (60), **2:3** - Draśpa (68), **3:3** - Ossowski (70), **3:4** - Okuniewski (90+4), **4:4** - Rozentalski (90+5)

• Zatoka Braniewo - Błękitni Orneta 4:0 (2:0)
1:0 - Śniegocki (21), **2:0** - Rynkowski (38), **3:0** - Kimso (72 karny), **4:0** - Rynkowski (88)

• Naki Olsztyn - Start Nidzica 0:1 (0:1)
0:1 - P. Sobotka (12) **EM, JK, DRYH**

GRUPA 2

1. Constract	25	38:14
2. Iskra	20	23:12
3. Zatoka	17	27:13
4. Ossa	17	22:10
5. Polonia	16	29:19
6. Barkas	14	19:9
7. Start	14	25:19
8. Unia	14	16:21
9. Naki	13	31:19
10. Kormoran	12	21:25
11. Czarni	11	19:26
12. Pomień	10	26:25
13. Delfin	7	18:35
14. Drwęca	7	13:34
15. Radomniak	6	18:39
16. Błękitni	1	10:35

eprasa.pl f1d91c9265

MOMENTY BYŁY, ALE TO ZBYT MAŁO

PLUSLIGA SIATKARZY\\\ Indykpol AZS rozpoczął sezon od meczu z ZAKSĄ, mistrzem Polski i zwycięzcą Ligi Mistrzów. W czwartym secie olsztynianie prowadzili 6:0, wydawało się, że o wyniku rozstrzygnie tie-break, niestety, goście wygrali do 16.

• Indykpol AZS Olsztyn - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (-21, 22, -16, -16)
INDYKPOL AZS: Tuaniga 1, Butryn 18, Averill 5, Lipiński 6, Poręba 11, Karlitzek 15, Ciunajtis (libero) oraz Jakubiszak 4, Andringa, Jankiewicz, Król

Z jednej strony szósty zespół PlusLigi z poprzedniego sezonu, a z drugiej strony siatki mistrz Polski i zwycięzca Ligi Mistrzów. Na papierze wszystkie atuty mieli goście, chociaż zagrali bez Janusza i Hubera, a Śliwka wchodził jedynie na zmiany. Od pierwszej minuty zagrał za to Żaliński, co w poprzednim sezonie zdarzyło się to tylko raz.

Z kolei w olsztyńskim zespole od początku pojawili się na boisku debiutujący Tuaniga, Lipiński i Karlitzek, na których bardzo liczą trenerzy, działacze i kibice. Jednak debiut całej trójki był - delikatnie mówiąc - niezbyt udany.

Początek meczu był bardzo wyrównany - co prawda olsztynianie dwa razy zdołali odskoczyć na dwa oczka (8:6, 11:9), ale goście błyskawicznie z nawiązką odrobili straty, wygrywając 14:12. Po chwili był już remis 14:14, bo Lipiński „sprzedał" rywalom asa.

PRZY STANIE 15:16 NA BOISKU POJAWIŁ SIĘ ŚLIWKA, A PO ZŁYM ODBIORZE CIUNAJTISA ZAKSA ZNOWU WYGRYWAŁA DWOMA PUNKTAMI (18:16). CO PRAWDA DWIE KOLEJNE AKCJE SKOŃCZYŁ BUTRYN, ALE POTEM W ATAKU POMYLIŁ SIĘ LIPIŃSKI, PO CZYM PORĘBA NADZIAŁ SIĘ NA BLOK (18:21). ZDENERWOWANY TRENER WEBER WZIĄŁ CZAS, JEDNAK JEGO PODOPIECZNI NIE BYLI JUŻ W STANIE ZATRZYMAĆ ROZPĘDZONEGO MISTRZA POLSKI.

W drugiej partii olsztynianie poprawili zagrywkę (Butryn i drugi as Lipińskiego), a że punkt blokiem dołożył także Poręba, więc prowadzili 9:6 i 10:7. Ale wystarczyła chwila i as Żalińskiego, by zrobiło się 11:11. Jednak Butryn też z zagrywki potrafi wprowadzić sporo zamieszania, no i po jego dwóch asach olsztynianie wygrywali 15:12. Rywale odrobili straty po kolejnym asie Żalińskiego (20:20), lecz Indykpol AZS ponownie błyskawicznie odbudował przewagę (23:20), m.in. po autowym ataku Kaczmarka. „Kropkę nad i postawił" olsztyński blok, zatrzymując Kariagina.

Fot. Artur Kijewski

W Iławie w meczu z ZAKSĄ olsztyńscy siatkarze zdołali urwać tylko jednego seta

Niestety, po wyrównanym początku trzeciej partii (6:6) dwa razy pomylił się Karlitzek, Butryn nadział się na blok, Poręba zaatakował w aut (6:10), po zablokowaniu Lipińskiego przewaga ZAKSY wzrosła do 5 oczek (13:8), a potem było... jeszcze gorzej, bo olsztynianie przegrali do 16.

Dlatego początek czwartego seta był sporą niespodzianką, bowiem po bloku Jakubiszaka olsztynianie prowadzili już 4:0, po czym Poręba trafił z zagrywki Żalińskiego, a w kolejnej akcji skuteczną kontrą popisał się Karlitzek. 6:0 dla Indykpolu AZS! Jednak zwycięzca Ligi Mistrzów już nie z takich tarapatów wychodził, więc po kilku minutach było 10:10. Przy stanie 12:12 na zagrywce pojawił się Żaliński, który zaliczył czwartego już asa! Jakość gry gospodarzy dramatycznie spadła: np. w jednej akcji Andringa trzykrotnie atakował bez efektu, a Karlitzek i Butryn też mocno spuścili z tonu. Efekt był taki, że ZAKSA prowadziła 17:13. Sytuacja zrobiła się dramatyczna, co gorsza znikąd nie było widać ratunku...

No i ratunek nie nadszedł, w efekcie ZAKSA, chociaż zagrała w osłabionym składzie, wyjechała z Iławy bogatsza o trzy punkty, natomiast przed olsztyńskim zespołem jeszcze wiele pracy. Bo w sobotę w Iławie tylko momentami grał dobrze, z czego siatkarze doskonale sami sobie zdają sprawę. - Po ostatnich treningach byłem przekonany, że zaprezentujemy się znacznie lepiej - przyznał Mateusz Poręba, środkowy Indykpolu AZS. - Popełniliśmy sporo prostych błędów, co „nas zgubiło" i miało przełożenie na dalszą grę.

Już we wtorek olsztynianie zagrają na wyjeździe z Jastrzębskim Węglem – początek o godz. 18:45 (transmisja w Polsacie Sport).

• Inne wyniki 1. kolejki: Jastrzębski Węgiel - GKS Katowice 3:0 (23, 20, 26), Asseco Resovia Rzeszów - Projekt Warszawa 3:0 (12, 21, 20), LUK Lublin - Cerrad Czarni Radom 2:3 (-18, -22, 12, 23, -18), Aluron Warta Zawiercie - Skra Bełchatów 3:2 (21, -16, -18, 18, 13), Trefl Gdańsk - Barkom Lwów 3:0 (18, 21, 17), Stal Nysa - Ślepsk Suwałki (zakończył się po oddaniu gazety do druku), BBTS Bielsko-Biała - Cuprum Lubin (poniedziałek, g. 17.30 Polsat Sport).

DRYH

FALOWANIE I SPADANIE OLSZTYŃSKIEJ WARMII

PIŁKA RĘCZNA\\\ W 3. kolejce Ligi Centralnej Warmia po raz pierwszy w tym sezonie zagrała w swojej hali w Biskupcu. Łatwo nie było, ale ostatecznie olsztynianie ograli Wieluń.

• Warmia Olsztyn - MKS Wieluń 30:26 (15:16)
WARMIA: Makowski, Kaczmarczyk - Mucha 1, Reichel 5, Stępień 3, Safiejko 2, Laskowski 3, Szniter 4, Konkel 2, Kopyciński, Sikorski 2, Zamełka, Skiba 6, Malewski 2

Warmiacy sezon zaczęli od dwóch spotkań wyjazdowych, w których zagrali ze zmiennym szczęściem. Najpierw zwyciężyli w Żukowie, po czym na tarczy wrócili z Piekar Śląskich. Dopiero w sobotę rozegrali pierwszy mecz w roli gospodarza, no i była to bardzo trudna rola, a nawet... horror, jak po ostatnim gwizdku sędziego ocenił Dariusz Molski, trener Warmii. - Było kilka faz w tym meczu, a nasza gra falowała - stwierdził olsztyński szkoleniowiec. - Wyszliśmy na prowadzenie, ale rywale nas dogonili, a potem nawet wygrywali czterema bramkami (19:15 w 36. min - red.). Strasznie dużo błędów popełniliśmy w pierwszej połowie i nie mogliśmy sobie z tym poradzić. W efekcie co odskoczyliśmy, to na własne życzenie wypracowaną przewagę zaraz traciliśmy. Na szczęście od stanu 25:25 zagraliśmy taką piłkę, szczególnie w obronie, jaką bym chciał, żebyśmy zawsze grali. Atak się rozkręcił i rzuciliśmy pięć bramek, tracąc tylko jedną. Zespół walczył do końca, pokazał charakter, a Daniel Makowski zamurował bramkę, co jest efektem jego ciężkiej pracy na treningach. Cały zespół zasłużył na pochwałę - nie ma wątpliwości trener Molski.

Warto dodać, że przed sobotnim meczem w Biskupcu spotkali się sponsorzy i partnerzy olsztyńskiego klubu, co było związane z rozpoczęcie projektu KLUB25. Zebrani goście, wśród których byli burmistrz Kamil Kozłowski oraz dyrektor Zespołu Szkół w Biskupcu Krzysztof Janczara, usłyszeli o planach pozyskania kolejnych sponsorów.

W 4. kolejce Warmia zagra w Sosnowcu z Zagłębiem.

• Inne wyniki 3. kolejki: Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 29:23 (14:11), Budnex Stal Gorzów - KPR Legionowo 21:21 (11:12), AZS-AWF Biała Podlaska - Nielba Wągrowiec 37:24 (20:13), Autoinwest Żukowo - Zagłębie Handball Team Sosnowiec 35:33 (15:13), ORLEN Upstream SRS Przemyśl - Handball Stal Mielec 31:35 (14:15), Śląsk Wrocław Handball - Padwa Zamość 33:25 (14:8).

EM, DRYH

PO 3 KOLEJKACH

1. AZS AWF	9	102:81
2. Legionowo	8	84:70
3. Stal M.	8	93:80
4. Śląsk	6	92:85
5. Warmia	**6**	**84:76**
6. Stal G.	4	72:66
7. Olimpia	4	84:85
8. Wieluń*	3	56:56
9. Przemyśl	3	88:93
10. Zagłębie	3	83:90
11. Anilana	3	75:85
12. Żukowo	3	77:88
13. Padwa*	0	48:57
14. Nielba	0	67:93

* mecz zaległy

eprasa.pl f1d91c9265

REMIS, CZYLI NIESMAK MUSI BYĆ

PIŁKA NOŻNA\\\ W piątym kolejnym meczu Stomil powiększył swój dorobek punktowy, niestety, tym razem w Olsztynie jedynie zremisował z rezerwami Lecha. Znacznie lepiej spisała się Olimpia, która w Elblągu sensacyjnie ograła niepokonanego lidera!

*** Stomil Olsztyn - Lech II Poznań 2:2 (1:0)**
1:0 - Maćkowiak (40), **1:1** - Wilak (65), **2:1** - Kurbiel (70), **2:2** - Cywka (81 k)
STOMIL: Mądrzyk - Karlikowski (62 Kalisz), Szabaciuk, Tecław, Kubáň, Maćkowiak - Florek (66 Kurbiel), Shibata, Spychała (81 Krawczun), Żwir - Caetano (81 Kośmicki)

Szymon Grabowski w tym spotkaniu zastosował znaną piłkarską prawidłowość, że zwycięskiego składu się nie zmienia. W sobotę na perfekcyjnie przygotowanej murawie stadionu przy al. Piłsudskiego 69a w podstawowej jedenastce wyszli ci sami zawodnicy, którzy wygrali 2:0 w Pruszkowie ze Zniczem.

Pierwsza połowa zakończyła się zasłużonym jednobramkowym prowadzeniem Stomilu, chociaż okazji było znacznie więcej. Jako pierwszy gola mógł zdobyć Maciej Spychała, ale jego uderzenie instynktownie wybronił były bramkarz Stomilu Krzysztof Bąkowski. Potem swoje szanse mieli Bartosz Florek i Werick Caetano - Brazylijczyk zamiast strzelić, „popisał się" sztuczkami technicznymi, które jedynie wzbudziły jęk na trybunach.

Po przerwie gospodarze nie nastawili się jedynie na obronę korzystnego wyniku, natomiast Lech ambitnie dążył do remisu, co udało mu się po strzale z 30 m Wilaka, który na boisku pojawił się zaledwie trzy minuty wcześniej.

Goście długo nie cieszyli się z remisu, bo Stomil szybko odpowiedział kolejnym trafieniem. W 70. minucie z lewej strony w pole karne wpadł Maćkowiak, zagrał na środek, a tam celnym uderzeniem popisał się Piotr Kurbiel, który cztery minuty wcześniej zmienił Florka. Niestety, mecz ostatecznie zakończył się podziałem punktów - rywale wyrównali po rzucie karnym podyktowanym za zagranie ręką Lukasa Kubania.

Fot. Emil Marecki

W Olsztynie Stomil dwukrotnie prowadził, by ostatecznie podzielić się punktami z rezerwami Lecha Poznań

- OBEJRZELIŚMY WIDOWISKO OKRASZONE DRAMATURGIĄ, KTÓRĄ SAMI SOBIE SPRAWILIŚMY - OCENIŁ TRENER SZYMON GRABOWSKI. - MAMY DUŻY NIEDOSYT, ŻE NIE UDAŁO SIĘ DOWIEŹĆ TYCH TRZECH PUNKTÓW DO KOŃCA.

Bo gdy u siebie dwa razy prowadzisz i w końcówce masz kolejne sytuacje, a mimo to jedynie remisujesz, to niesmak musi być. Mecz był jednak na tyle wyrównany, że wynik mógł być korzystny i dla nas, i dla Lecha, który zaprezentował się bardzo przyzwoicie, a nawet dobrze. Tacy zawodnicy jak Ba Loua w tej lidze robią przewagę i było to widać przy operowaniu piłką przez rywala.

Reasumując, Stomil od pięciu kolejek nie zaznał porażki (dwa zwycięstwa i trzy remisy). Kolejna szansa na trzy punkty w sobotę w Puławach. Niestety, nie zagra Shun Shibata, który pauzuje za żółte kartki.

• Olimpia Elbląg - Kotwica Kołobrzeg 2:0 (1:0)
1:0 - Kostkowski (26 samob.), **2:0** - Wojtyra (47)
OLIMPIA: Witan - Kuczałek, Wenger, Piekarski - Sarnowski (82 Łabecki), Czernis, Danilczyk (70 Famulak), Stasiak (83 Rajch), Sienkiewicz (82 Gutowski), Jakubczyk - Wojtyra (62 Branecki)

W sobotnie popołudnie elblążanie jako pierwsi przerwali znakomitą serię Kotwicy, która w poprzednich 12 meczach dziesięć razy wygrała, tracąc punkty tylko po remisach ze Stomilem (0:0) i Polonią Warszawa (1:1). Zwycięstwo elblążan było raczej niespodziewane, bo w trzech ostatnich kolejkach zdobyli jedynie dwa punkty. Jednak podopieczni trenera Przemysława Gomułki za wszelką cenę chcieli przerwać złą passę, no i udało się to im wspaniale.

Od początku oba zespoły bez pardonu walczyły o zwycięstwo, ale w 26. min radość wybuchła w elbląskim obozie, gdy po dośrodkowaniu Jana Sienkiewicza Kostkowski, obrońca Kotwicy, tak niefortunnie wybił piłkę, że skierował ją do własnej bramki!

- Ten gol ustawił mecz - ocenił potem Marcin Płuska, trener gości. Dziesięć minut później Sienkiewicz mógł podwyższyć wynik, ale tym razem znakomitą interwencją popisał się bramkarz gości.

Gdy po przerwie zespoły wróciły na boisko, końcowy wynik nadal był sprawą otwartą, ale sytuacja zmieniła się po zaledwie dwóch minutach, gdy po dalekim wykopie Andrzeja Witana Aron Stasiak głową przedłużył lot piłki do Dawida Wojtyry, a ten strzelił z narożnika pola karnego, po drodze piłka odbiła się jeszcze od słupka, po czym zatrzepotała w siatce. 2:0!

Od tego momentu podrażniona Kotwica rzuciła się do gwałtownych ataków, no i w 81. min powinna zdobyć kontaktowego gola, ale Goncerz z 6 m trafił wprost w Witana. I tak trzy punkty zostały w Elblągu!

• **Marcin Płuska, trener Kotwicy:** - Indywidualny błąd Kostkowskiego ustawił mecz. Na boisku było sporo fauli i agresywnej gry, co nie sprzyjało płynnym akcjom.

• **Przemysław Gomułka, trener Olimpii:** - Jestem bardzo zadowolony z wyniku, a jeszcze bardziej ze stylu, bo pokazaliśmy, że potrafimy się bronić i nie baliśmy się grać od tyłu.

• 13. kolejka: Garbarnia Kraków - Zagłębie II Lubin 0:1 (0:0), Górnik Polkowice - Radunia Stężyca 0:1 (0:0), Motor Lublin - Siarka Tarnobrzeg 0:0, Pogoń Siedlce - Wisła Puławy 1:1 (1:0), Śląsk II Wrocław - Znicz Pruszków 1:3 (0:0), Polonia Warszawa - GKS Jastrzębie 1:1 (Pieczara 89 - Stanclik 84), KKS 1925 Kalisz - Hutnik Kraków (zakończył się po oddaniu gazety do druku).

EM, JK, DRYH

PO 12 KOLEJKACH

1. Kotwica*	29	23:11
2. Polonia	24	24:15
3. Znicz	23	21:17
4. Wisła	21	24:16
5. Olimpia	**21**	**20:13**
6. Zagłębie II	21	21:25
7. Jastrzębie	20	15:13
8. Kalisz	19	23:18
9. Stomil	**18**	**17:15**
10. Radunia	15	23:25
11. Górnik	15	14:17
12. Garbarnia*	14	23:23
13. Śląsk II	13	16:23
14. Lech II*	12	19:21
15. Siarka	13	19:26
16. Pogoń*	11	15:20
17. Motor	11	12:22
18. Hutnik	10	20:29

* mecz mniej

eprasa.pl f1d91c9265